Nr. 240. Sobota 28 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata [illegible] przesyłką pocztową wynosi rocznie [illegible] zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 [illegible] cznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, któ[illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierć roczni [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams. Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela Franciszka Stadnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krakowcu, Leopolda Filaczyńskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Muszynie, Felicyę Gawłową rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Zarzeczu, a Maryę Rychtyj rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kolbuszowej.

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł oficyałów pocztowych Ignacego Szymańskiego z Jarosławia do Krakowa, i Mikołaja Minasiewicza ze Stanisławowa do Złoczowa, tudzież asystenta pocztowego Stanisława Horodyskiego ze Złoczowa do Jarosławia.

Naczelny Dyrektor poczt zamianował ukończonego słuchacza praw i praktykanta urzędów pocztowych Ryszarda Wopaternego konceptowym praktykantem przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 września.

Emir Szir Ali jest w tej chwili głównym bohaterem bieżącej kroniki wypadków politycznych a Afganistan głównym punktem wielkiej sceny, na której rozgrywają się losy wpływów i państw. Gdyby w jakiem państwie europejskiem poselstwo angielskie spotkało się z takim despektem, jaki mu wyrządził emir Afganistanu na granicy swojego terytoryum, Anglia w ciągu kilku dni musiałaby albo wykazać się świetnem zadośćuczynieniem albo wypowiedzieć wojnę, gdyż w przeciwnym razie sama podpisałaby sobie dekret degradacyi politycznej. Ponieważ w tym wypadku Anglia ma do czynienia z emirem nie dość dobrze wtajemniczonym w formy europejskiej etykiety dyplomatycznej, nie dość dobrze pouczonym o ich znaczeniu, więc zniewaga nie jest tak piekącą a termin do satysfakcyi może być przedłużony cokolwiek bez obawy, żeby honor polityczny W. Brytanii i jej powaga ucierpiały na tem niepowrotnie. Ale odroczenie terminu nie może przecież zmienić się w zapomnienie o całej sprawie, bo choćby to może nie obaliło powagi brytyjskiej w Europie, to zawsze na Wschodzie, w Indyach, powaga ta byłaby wystawiona na największe niebezpieczeństwo.

Prasa angielska z wzrastającą energią, nawet z widocznem roznamiętnieniem upomina się o satysfakcyę i upoważnia rząd do zastosowania najsurowszych środków presyi. Zamiast jednak oprzeć się wyłącznie na fakcie zniewagi wyrządzonej poselstwu, podnosi wysoko, niemal na równi z tą zniewagą stawia dyplomatyczne i pieniężne agitacye Rossyi. Ruble zalewają Afganistan w oczach prasy angielskiej i z tego powodu zdaniem jej nie należy zwlekać stanowczej akcyi. Stawiając w ten sposób kwestyę, osłabia się jej znaczenie. Jeżeli ruble spełniają w Afganistanie wielką misyę polityczną, to można być pewnym, że szterlingi rywalizują z niemi na każdym kroku. Na całym wschodzie rubel idzie w zawody z szterlingiem i jeżeliby używanie środków pieniężnych do agitacyi tego rodzaju miało rozstrzygać o słuszności, to możnaby o całym sporze angielsko-rossyjskim w Afganistanie powiedzieć, że wart Pac pałaca a pałac Paca. Jeżeli prasa angielska chce pobudzić rząd do energicznej akcyi przeciw Afganistanowi a rząd znowu chce pociągnąć całą opinię za sobą, to wypada walkę rubla ze szterlingiem zepchnąć na drugi plan a głównie oprzeć się na tem, że honor narodowy wymaga satysfakcyi świetnej za zniewagę zuchwałą.

Gdyby to Anglii powiodło się jakim cudem przedstawić sprawę w tem znaczeniu, że chodzi tu o interesa europejskie! Podczas wojny rossyjsko-tureckiej maska interesów europejskich oddała dyplomacyi angielskiej nieocenione usługi. I prasa, i parlament, i rząd nauczyły się wybornie roli protektorskiej wobec Europy, ale na nieszczęście artyści nie mają dawnej publiczności, któraby przyklaskiwała dobrej grze. Od traktatu berlińskiego Anglia nie tak prędko będzie mogła powołać się na interesa europejskie i swoją misyę protektorską wobec tych interesów, bo nikt dziś nie uwierzyłby w szczerość szumnych frazesów londyńskich. Kto wyzyskał raz rzeczywiste interesa europejskie na korzyść własnych interesów, ten nie może kusić się o to, aby zaraz potem interesa partykularne sprawiały troskę Europie. Sporowi o Afganistan Europa będzie się przypatrywać niezawodnie z wielką ciekawością raz dlatego, że już sam przebieg tej sprawy jest oryginalny i ciekawy, a powtóre dlatego, że chodzi tu nie o kawał ziemi, nie o same zwierzchnictwo nad Afganistanem, lecz o niezmiernie doniosłą dla sprawy cywilizacyi kwestyę, kto panować ma w Azyi.

Z ciekawości tej nie wyważe się żaden udział bezpośredni, bo w „cywilizowaniu" Azyi tylko Rossya i Anglia współzawodniczą ze sobą. Mówiono wprawdzie nieraz, że sprawa azyatycka wiąże się ściśle ze sprawą wschodnią w Europie, że załatwienie pierwszej rozstrzygać będzie o stanowczem rozwiązaniu drugiej, ale zdanie to nie ma podstawy od chwili zawarcia traktatu berlińskiego. Przedtem uważano Anglię za główną protektorkę Turcyi, a dyplomacyę angielską za reżyserkę wypadków dzisiejszych na Wschodzie. Od chwili, kiedy Anglia swoją misyę wobec Turcyi ograniczyła do cypryjskich rozmiarów, a Europa cała przystąpiła do uporządkowania stosunków na wschodzie, losy sporu azyatyckiego straciły znaczenie dawniejsze. Rossya nie zagarnie Turcyi całej i nie opanuje półwyspu bałkańskiego, choćby zajęła cały Afganistan i emira Szir Alego zastąpiła generał-gubernatorem, a Anglia najświetniejszem zwycięztwem w Afganistanie nie wskrzesi ani dawnej Turcyi ani swojej dawnej roli na półwyspie bałkańskim. Chodzi już teraz tylko o utrowanie uroku potęgi, który tyle znaczy w oczach wschodnich narodów.

1)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA.

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Serya nowa.

Mam ten wielce praktyczny zwyczaj, że ile razy zrobię jakie głupstwo, a zdarza mi się to dość często, idę do mego pokoju, staję przed lustrem i wymyślam sobie, co tylko się zmieści, ale to wymyślam na seryo. Pod wielu względami operacyę tę uważam za daleko praktyczniejszą od cichych wyrzutów sumienia, bo zawsze inny to ma skutek reprymenda w cztery własne oczy, kiedy jeden ja przed drugim ja musi się żenować, wytrzymując groźne spojrzenie. Częstokroć doprawdy aż mi żal tego biedaka w lustrze, kiedy widzę, że tak się kręci, wierci, wywija i unika prostego wzroku, że nieraz machnę ręką i powiem:

— Ha, widocznie mój drogi Konradku, tobie już przeznaczono umrzeć starym osłem!

Tym razem po owej niefortunnej rozmowie z panią Czupurkową, z której pokazało się, że dwie młode kobiety, bez wielkiego wysiłku złapały starego wróbla na plewę, pobiegłem do gościnnego pokoju i dalejże do lustra. Zatrzymuję się z groźnem spojrzeniem, potrząsam głową, lecz wystawcie sobie, zamiast irytacyi opanowuje mię śmiech raptowny. Lustro pokazywało tak fatalnie krzywo, że drugi ten ja, któremu miałem wymyślać, wydał mi się najkomiczniejszą w świecie karykaturą.

Spotykałem ja nieraz po żydowskich zajazdach różne fałszywe zwierciadła, ale żeby które mogło ze zwyczajnego człowieka zrobić prawdziwą maszkarę — tego sobie nie wyobrażałem. Cała twarz była ukośnie zgniecioną z nieproporcyonalnem powiększeniem jednej połowy, skutkiem czego gdy jedno oko było jakby u wołu, drugie zwężało się i oddalało od niego na pół łokcia. Z nosa zrobił się jakiś zakrzywiony młotek czerwony z rączką; połowa wąsa miała kształt miotły, gdy druga przemieniała się w rózgę, i toż samo było z łysiną, z brodą, z ustami, a ile razy zmieniłem pozycyę, lub roześmiałem się na dobre, to miałem przed sobą Mefistofela, którego szatańskie chichoty, zdawało mi się, że słyszę za zwierciadłem.

Wiadomo, że człowiek do samej śmierci jest dzieckiem, więc zapomniawszy w tej chwili o wszelkich sercowych udręczeniach, o reprymendzie, dla której tu przyszedłem, bawię się, przystrajając twarz w rozmaite grymasy, którym lustro coraz potworniej przyświadcza....

— Konradku serce — słyszę głos poza sobą — stłucz-no mi parę orzechów. Patrz jaki oni tu mają gatunek, jak Lorcię kocham, nigdzie takich nie widziałam. Teklusię macie wszyscy za sławną gospodynię, a ja ci powiadam, ona nie ma wyobrażenia o porządkach domowych. Imaginuj sobie w całym domu nie ma dziadka....

Oglądam się, pani Owczyńska w swej własnej malutkiej osobie stoi przedemną, podając pełną rękę włoskich orzechów.

— A moja pani — rzeknę, udając obrażonego — cóż to ja mam być dziadkiem pani do tłuczenia orzechów!

— Serce ty moje, nie gniewaj się — mówi, głaszcząc mię po kamizelce — no, no stłucz te dwa, wiesz przecie, że ja nie mam siły, a ja za to powiem ci coś tak przyjemnego, ale to tak przyjemnego — kończy, ruszając pociesznie swoją rudawą peruczką i figlarnie patrząc mi w oczy.

Ciocia Owczyńska, która razem z Czupurkami i najmłodszą córką swoją Lorcią bawi tu przez całe święta, dzień po dniu ubiera się od samego rana w aksamitną haftowaną mantylę koloru zwiędłego buraka. Mantyla skrojona z tyłu w kształcie półksiężyca, obszyta długą sznelkową frędzlą, z przodu ma długie, wązkie języki, i w przekonaniu szanownej cioci jest czemś tak strojnem, tak dystyngowanem, że zdaje jej się prawdziwy zaszczyt przynosi salonowi w Sobkowie. Z pod owej mantylki widać szlafroczek do figury z perskiej wypłowiałej materyi w palmy, które to na szwach stanika wykrzywiają się na różne stroy. Szlafroczek podług odwiecznej mody, jest bardzo gęsto na biodrach sfałdowany, a że pani Owczyńska chodzi zawsze z pewną kręcącą się gracyą, więc fałdy te niby zwoje pijawek posuwają się z tyłu falowato.

— Co pani mi możesz powiedzieć przyjemnego, o czem bym już nie wiedział....

— Mój drogi, stłucz no mi te dwa, a przekonasz się.. Pasyami lubię orzechy jeszcze z dzieciństwa.... Masz pewno scyzoryk, to mi daj... uważasz, ja sobie posiekam, posiekam drobniutko.... Imaginuj sobie, jak jem orzechy, zdaje mi się, że to są kokosy, a ja na wyspie Robinzona... Tobie Konradku pójdzie to łatwiej, weź dwa w rękę i zgnieć jedno o drugie, tylko uważasz, nie masakruj bardzo....

— Niech też pani da mi pokój!...

— No, nie chcesz nie? to pozwól, że ja będę strzelać....

— A niech pani strzela — odpowiadam zajęty oglądaniem suszącego się na krzesłach ubrania.

— Zrobiłeś ogromną konkietę Konradku — mówi za mną, majstrując coś koło drzwi wchodowych — Teklusia mówi: jaki to dystyngowany....

— Co to jest? — krzyknę, odwracając się w tej chwili, bo właśnie jakby z pistoletu strzelono.

— No, cóż, stłukłam orzech między drzwiami. Wszak pozwoliłeś... Joasia tylko o tobie mówi, cóż to za miły człowiek, Florka toż samo, i moja Lorka choć to jeszcze dziecko przepada za tobą.... No, a co do Cesi, to mówię ci, zazdrość ją pali.... Dajże mi teraz scyzoryk, patrz jakie to olbrzymie ziarno.... Chcesz spróbować co? dam ci.... Figlarz z ciebie Konradku, słyszałam, coś tam dokazywał z Joasią w drodze.... ale pamiętaj, że ten Wojciech to nie Czupurek, to Otello, jak Lorcię kocham.... Imaginuj sobie, nic nie mówi, a tylko pokręca wąsa i patrzy białkiem z podełba....

Widząc, że ja nic na to nie odpowiadam, lecz udaję zajętego moją garderobą, pani Owczyńska, chrupiąc orzechy na podobieństwo starej wiewiórki, prowadzi rzecz swoją dalej:

— Wiesz, że dziś pierwszy raz byłam w ich kuchni.... bardzo jest nieporządna.... czarno, brudno.... Robią pasztet ze zwierzyny w francuzkiem cieście, jak Pana Boga kocham prawdziwy pasztet.... I galareta będzie jak na wielki wieczór.... Ale co kucharz, to mówię ci prosto, rozbójnik; ty wiesz Konradku, jak ja nie lubię się wtrącać do spraw cudzych, ale imaginuj sobie, z dobrego serca pytam go, czy weźmie żelatynę czy też nóżki cielęce.... Powiada, wezmę to co potrzeba.... Gbur.... A nóż ma taki wielki, błyszczący, niby kat, i ciągle go o fartuch obciera.... Pyszne orzechy, proszę cię spróbuj choć kawałeczek.

Paplanina pani Owczyńskiej zwyczajnie nigdy mi nie przeszkadza do myślenia.

Sejm krajowy.

(VIII. Posiedzenie z dnia 27 września.)

JE. marszałek p. hr. Wodzicki Ludwik zagaja posiedzenie o godzinie 11tej, min. 15tej, podając do wiadomości, że protokóły z posiedzeń szóstego i siódmego nie uległy zarzutowi, a więc przyjęte.

JE. namiestnik hr. Potocki zasiadł na swem krześle poselskiem.

Za stołem rządowym JW. komisarz rządowy, delegat namiestnictwa, radca dworu p. Zaleski.

Posłowi Mandyczewskiemu Kornelowi udziela marszałek urlopu na tydzień.

P. Wolański Erazm składa do laski marszałkowskiej wniosek następujący:

„Paragraf 7my krajowej ustawy drogowej z roku 1866 stanowi: „„Zakładanie nowych dróg krajowych i powiatowych winno poprzedzić prócz pertraktacyj z stronami interesowanemi...““ i t. d. W roku zeszłym przystąpił Wydział krajowy do budowy drogi z Smykowiec do Kopyczyniec, przez wysoki Sejm w r. 1872 uchwalonej, na przestrzeni od Grzymałowa do Chorostkowa, pomijając starą drogę a wytknąwszy nową drogę przez pola z Grzymałowa na Eleonorówkę do Kluwiniec, nie przeprowadziwszy poprzednio stosownie do ustawy drogowej pertraktacyj z stronami interesowanemi. Wszelkie reklamacye Wydziału powiatu Husiatyńskiego nie znalazły uwzględnienia, pomimo że powiat Husiatyński jest stroną najbardziej interesowaną, bo nowa ta droga przeważnie przez powiat Husiatyński prowadzić będzie i koszta ekspropryacyj, które z tego powodu powiat Husiatyński poniesie, 6000 do 8000 zł. wynosić będą. Zważywszy nieprawidłowe postępowanie Wydziału krajowego przez niewykonanie ustawy drogowej z r. 1866; zważywszy przeto wielką niesprawiedliwość wyrządzoną powiatowi Husiatyńskiemu i narażenie go na tak wielkie wydatki na cele ekspropryacyj — wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu w uznaniu nieprawidłowego postępowania powstrzymać budowę drogi krajowej na przestrzeni między Grzymałowem a Kluwińcami.

2) Stosownie do ustawy drogowej z r. 1866 § 7 przeprowadzić pertraktacye z powiatem Husiatyńskim jako stroną najbardziej interesowaną w tej sprawie.“

Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu.

Poczem odczytano następujący spis nowych petycyj:

Wydz. pow. w Chrzanowie petycyonuje o wydanie ustawy w celu niszczenia kanianki; gminy i obsz. dw. Łajsce, Łubno szlacheckie i Łubno opackie o przydzielenie do sądu pow. w Jaśle; przełożona PP. Klarysek w Starym Sączu o subwencyę 750 zł. na utrzymanie szkoły; Wydz. pow. w Chrzanowie, rada gm. Oświęcimia i Tow. przem. we Lwowie o język polski na kolejach; ciż sami o zmianę statutu krajowego; tudzież o zmianę ustawy przemysłowej i reorganizacyę służby technicznej; gm. Leśniki i t. d. przeciw udzieleniu Brzeżanom prawa poboru kopytkowego; m. Jasło o przeniesienie rogatki; mieszk. pow. Mieleckiego o subwencyę na regulacyę rzek; Tow. tatrzańskie w Krakowie o uznanie drogi z Zakopanego do Nowego Targu za krajową; komit. szpit. w Buczaczu o subwencyę; gm. Chłopice o zasiłek 200 zł. na budynek szkolny; St. Grzegorzewski, inżynier okręgowy o zaliczkę na płace w kwocie 500 zł., Wydz. pow. w Chrzanowie o wydanie ustawy w celu niszczenia kanianki; przełożona SS. Franciszkanek we Lwowie o subwencyę lub pożyczkę na budowę kościoła i klasztoru; Apol. Czajkowska, wdowa po kapłanie gr. kat., o zapomogę; Piotr Stebelski, praktykant przy sądzie kraj. w Lwowie, o zasiłek 300 zł. na opłatę taks w celu osiągnięcia doktoratu; Tow. oszcz. i poż. w Oświęcimiu i t. d. w sprawie 5-milionowej pożyczki przeciw lichwie; Tow. pedag. w Stanisławowie o subwencyę na utrzymanie bursy; Wydz. pow. w Borszczowie w sprawie budowy drogi z Borszczowa do Jezierzan.

Petycye te poprzekazywano właściwym komisyom.

P. Majer, przewodniczący komisyi edukacyjnej, wnosi, aby trzy petycye przekazane tejże komisyi, mianowicie petycye PP. Kanoniczek św. Ducha w Krakowie o subwencyę na szkołę, oddać komisyi budżetowej, petycye zaś Pań Miłosierdzia w Przemyślu o subwencyę na ochronkę i Pawła Pilichowskiego o stypendyum dla syna kształcącego się w szkole sztuk pięknych w Krakowie oddać komisyi petycyjnej. Sejm zezwala, poczem przystępuje do porządku dziennego.

Projekt rządowy o zmianach w dotychczasowem rozgraniczeniu okręgów reprezentacyj powiatowych w pierwszem czytaniu na wniosek p. Jasińskiego Józefa przekazano komisyi prawniczej.

W pierwszem czytaniu wniosku p. Zatorskiego brzmienia następującego: „Wzywa się c. k. rząd: 1) aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi i upoważnił wyższe sądy krajowe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantem bezpłatnym każdego praktykanta, który trzechmiesięczną próbą odbył praktykę sądową z dobrym skutkiem; 2) aby w obydwóch okręgach sądów wyższych powiększył stósunkowo liczbę adjunktów“ — wnioskodawca motywuje go i wnosi o przekazanie komisyi prawniczej — na co Sejm się zgadza.

Następuje pierwsze czytanie znanego wniosku p. Jasińskiego Franciszka o wydanie ustawy budowniczej dla gmin wiejskich (z gotowym już projektem). Wniosek ten jest umotywowany jak następuje:

Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, i obecnie roztrząsa go komisya administracyjna. Gdy ta ustawa wejdzie w życie, zacznie się od tej pory niewątpliwie nowy okres rozwoju miast kraju naszego. W motywach wspomnianego projektu oświadcza Wydział krajowy zgodnie z opinią zapytywanej w tym przedmiocie komisyi znawców, iż ułożenie takiej ustawy budowniczej, która mogłaby uczynić zadość warunkom rozwoju i uporządkowania miast, a równocześnie dała się zastósować także i do budowniczych właściwości wsi, jest wręcz niepodobieństwem. Zdanie to jest zupełnie słuszne i podzieli je niezawodnie każdy, komu znane są różnice, zachodzące pomiędzy charakterem miast, a typowemi właściwościami osad wiejskich w naszym kraju. Lecz czyż dla tego, że w jednej ustawie nie dadzą się zjednoczyć postanowienia prawne dla miast i dla wsi razem, mają być i nadal skazane wsie nasze na pozostawanie w tym nędznym stanie, w jakim dziś się znajdują? Czy chaty włościańskie mają być na zawsze pozbawione światła i powietrza? Czy w tych ciasnych, nizkich, brudnych, ciemnych i okopconych przybytkach mają i dalsze generacye żyć w przygnębieniu umysłowem i karłowacieć na ciele? Jeśli kraj cały poczuwa się do wdzięczności dla inicyatorów myśli prawnego uregulowania stosunków budowniczych w miastach, których ludność (licząc już i oba główne miasta krajowe) nie dochodzi nawet 1,200.000 dusz, to niezaprzeczenie w równym stopniu byłaby pożądaną racyonalna opieka prawna dla budownictwa wiejskiego, obchodzącego cztery i pół miliona mieszkańców. Czas nam zaprawdę pomyśleć o tem, ażeby nasze chaty włościańskie w przyszłości nie przedstawiały już tak bolesnego widoku nędzy i zaniedbania, jak obecnie!

Czytając projekt Wydziału krajowego do ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, natrafiamy tam wiele postanowień, istotnie nieodzownych dla wsi, jak n. p. ustanowienie minimalnej wysokości mieszkań ludzkich, tudzież wymiarów okien i drzwi, przymus stawiania kominów, ponad dach wyprowadzonych, przepisy, zdążające do stopniowego wdrażania ludności krajowej w zwyczaj używania do budowli materyałów ogniotrwałych i t. d. Z tych wybornych przepisów z łatwością da się ułożyć zwięzła ustawa budownicza dla wsi, która zaradzić może przynajmniej najgwałtowniejszej potrzebie. W tym duchu ułożony projekt ustawy budowniczej dla wsi przedkłada się niniejszem wys. Sejmowi z prośbą o przekazanie go komisyi administracyjnej do łącznego traktowania z projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek. Oprócz tego przedkłada się także wys. Sejmowi projekt rezolucyi względem rozpisania konkursu na wzorowe plany typowe zagród włościańskich.

Dalej p. Jasiński Franciszek motywuje również znany już wniosek swój o zmianę państwowej ustawy wojskowej w duchu zapewnienia delegatom Rad powiatowych stanowczego wpływu w komisyach asenterunkowych. W umotywowaniu powiedziano:

W r. 1873 Wys. Sejm uchwalił rezolucyę wzywającą rząd, aby w drodze właściwej wyjednał dla delegatów Rad powiatowych w komisyach asenterunkowych stanowczy wpływ. Wydział krajowy kilkakrotnie czynił przedstawienia w tym duchu; sprawa jednak dotychczas nierozstrzygnięta. Samo jednakże udzielenie głosu stanowczego delegatom Rad powiatowych w komisyach poborowych nie miałoby znaczniejszej doniosłości praktycznej, chociażby nawet w zasadzie im go przyznano, dopóki wszelki wpływ ciał reprezentacyjnych na zestawienie list poborowych będzie zupełnie wykluczony. Ustawa wojskowa oddaje całą kontrolę nad wykazami obowiązanej do asenterunku młodzieży c. k. starostwom, obarczonym najrozliczniejszemi obowiązkami. Z konieczności przeto, dla braku dostatecznych sił biurowych, wyrobiła się praktyka, iż cały ciężar rewizyi pierwotnych list młodzieży, cała procedura reklamacyjna spada najczęściej na jednego urzędnika, na t. z. referenta rekrutacyjnego. A ztąd rewizye list poborowych muszą odbywać się pobieżnie, co znowu otwiera szerokie pole różnorodnym nadużyciom. Zasada powszechnego obowiązku służby wojskowej znacznie powiększyła ofiary ludności dla militarnej potęgi państwa; szczególniej dobitnie daje się czuć w wypadkach mobilizacyi armii. Wówczas bowiem wyrywa obowiązek wojskowy z pośród normalnych warunków życia społecznego całą zdrową ludność męską, znajdującą się w najpiękniejszym rozkwicie sił żywotnych. Niektóre okolice naszego kraju doznały właśnie w tym roku skutków tego systemu wojskowego. Czyż więc nie godzi się dążyć wszelkiemi siłami do tego, ażeby ten konieczny, lecz zarazem i najstraszniejszy podatek wybierany był sprawiedliwie, ażeby zastostowywano wszelkie ostrożności, dla uniknienia nadużyć? Słuszne przeto życzenie, ażeby prawowitym reprezentantom ludności zapewniony był wpływ rzeczywisty, nie zaś tylko ułudny, na rozkład podatku krwi na pojedyncze klasy ludności i na pojedyncze rodziny.

Stosownie do życzenia wnioskodawcy przekazano ten wniosek komisyi administracyjnej.

Następuje wybór komisyi górniczej do rozpatrzenia projektu ustawy o uregulowaniu przemysłu naftowego. Na wniosek p. Kamińskiego marszałek przerywa posiedzenie na minut 10, aby posłowie mogli porozumieć się co do kandydatów.

Po przerwie tej i oddaniu kartek. Sejm podejmuje obrady i bez wszelkiej dyskusyi uchwala sposobem ryczałtowym w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy zezwalające gminom Radymno, Czukcowi i Tyczynie na pobór opłaty od słodzonych napojów.

Również bez dyskusyi ryczałtowym sposobem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę zezwalającą 16tu gminom na pobór wyższych dodatków od podatków na potrzeby gminne, mianowicie w powiecie Bialskim: gminie Borowi Wilkowskiemu 82 prc., Hucisku 56 prc., Krukom 65½ prc., Międzybrodziu Kobiernickiemu 160 prc., w pow. Brodzkim: gminie Manastyrkowi 149 prc., Romanówce 55 prc. (tej gminie dano to prawo na lata 1878, 1879 i 1880, podczas gdy wszystkim innym tylko na r. 1878); w pow. Kołomyjskim: gminie Dobrowódce 70 pr; w pow. Kosowskim: gminie Dołhopolu 100 prc., Krasnoile 70 prc., Polance 67½ prc., Stebnu 70 prc, w pow. Rawskim: gminie Lubyczy 60 prc., w pow. Rohatyńskim: gminie Cześnikom 150 pr., w pow. Sokalskim: gminie Worochcie 70 prc., w pow. Staromiejskim: gminie Fulsztynowi 78 prc., Szuminie 80 pr.

Nakoniec również bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę zezwalającą na podział pastwiska gminnego w gminie Kulczycach szlacheckich powiatu Samborskiego.

Marszałek odbiera przyrzeczenie poselskie od pp. Muszyńskiego, Szujskiego i Bielińskiego.

Poczem następuje przerwa na kwadrans dla odbycia skrutynium z wyboru komisyi górniczej. Po dokonanem skrutynium wygłoszono nazwiska odrazu wybranych pp. Łukasiewicza, Bielińskiego, Sławińskiego, Jocza i Kołaczkowskiego, tudzież tych, którzy nie otrzymali absolutnej większości, mianowicie pp. Smarzewskiego, Zyblikiewicza, Hausnera, Skrzyńskiego, Chrzanowskiego i Sanguszki. Ponieważ przeto brakuje dwu do kompletu komisyi, przystąpiono do wyboru uzupełniającego i wybrano pp. Smarzewskiego i Zyblikiewicza.

Marszałek uprasza komisyę górniczą, aby zaraz się ukonstytuowała, i zamyka posiedzenie o godz. 1szej, naznaczając następne na poniedziałek z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie projektu rządowego z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na r. 1879; 2) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o budowie domu gospodarskiego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie; 3) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w sprawie zrównania urzędników krajowych z urzędnikami państwowymi pod względem policzenia lat służby przy przeniesieniu w stan spoczynku; 4) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego w sprawie wydzielenia sądu pow. w Kolbuszowie z okręgu sądu obwodowego w Tarnowie i przyłączenia go do Rzeszowa; 5) sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Wydziału pow. Kamionki strumiłowej i 41 gmin z projektem ustawy, uznającej drogą łączącą Lwów z granicą państwa w Stojanowie za krajową; 6) sprawozdania o petycyach.

Akcya okupacyjna.

Z Dolnej Tuzli telegrafuje korespondent *Neue fr. Presse* 23 b. m. co następuje: „Klęski powstańców w dniach 4 i 5 b. m. pod Dobojem, utrata Berczki i ciągłe posuwanie się wojsk naszych naprzód, złamały najzupełniej moralną siłę powstańców. Metropolita ze Zwornika, Dyonizy, który złożył wczoraj wizytę bawiącemu tu komendantowi korpusu, wyraził przekonanie, że siła powstańców jest złamaną i że w tych okolicach nie należy obawiać się dalszego oporu ze strony powstańców. Tysiące powstańców miały odłączyć się od bandy idącej do Zwornika i uciec w góry, skąd zamierzają powrócić do zagród rodzinnych. W Tuzli pozostało także wielu muzułmanów z rodzinami. Pewna część tych muzułmanów pochodzi z okolicy między Dolną Tuzlą a Dobojem; ci złożywszy wczoraj broń dobrowolnie, wracają do swych zagród rodzinnych. Jest rzeczą stwierdzoną, że mało mieszkańców Tuzli przyłączyło się do powstańców. Według wszystkich tych doniesień i spostrzeżeń zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że wojska nasze dokonają wkrótce okupacyi na obszarze między Dryną a Bosną i że przywrócą komunikacyę tego korpusu z Serajewem. Ludność Tuzli poddaje się chętnie wszystkim zarządzeniom i poleciła deputacyi złożonej z mahometan i chrześcian, wysłanej do komendantów korpusu, wyrazić najgłębszy żal i skruchę z powodu karygodnego zachowania się pewnej części mieszkańców podczas dotychczasowej akcyi okupacyjnej. Członkowie delegacyi oświadczyli dalej, że są gotowi przypłacić życiem każdy strzał i każdy krok nieprzyjacielski skierowany przeciw armii austryackiej. Rozbrojenie odbyło się spokojnie, ludność czyni chętnie zadość wszystkim rekwizycom. Wczoraj zgłosiło się tu dobrowolnie kilku nizamów, składając broń. Zabraliśmy bardzo wiele broni i amunicyi. Niepogoda trwa ciągle.“

Dnia 24 t. m. telegrafuje ten sam korespondent: „Szefem oddziału powstańców pod Dolną Tuzlą był Mukti effendi, Albańczyk, który był zarówno okrutnym i srogim tak dla mahometan jak i dla chrześcian. Zmusił on muzułmanów do wzięcia udziału w powstaniu tym sposobem, iż rodziny ich zabrał do Tuzli jako zakładników. Od bogatych chrześcian domagał się olbrzymich sum pieniężnych. W nocy na 22 b. m. wykonał Mukti effendi z 6000 powstańców i 6 działami odwrót rzekomo w kierunku Zwornika. Według dalszych doniesień miał on zboczyć z głównej drogi i pójść w kierunku południowym. Pod Zwornikiem nie natrafimy na wielki opór. W Bielinie zajętej bez walki, ludność jest uległa. W Tuzli reinstalowano dawniejszą reprezentacyę miejską i na prośbę tej reprezentacyi mianowano Semsi bega, który jest nam przychylny, burmistrzem. Przyjęto także do służby uległych *zaptiów* Dzisiaj ma się rozpocząć dalszy ciąg operacyj.“

De *Politische Correspondenz* piszą z nad granicy bośniacko-serbskiej pod dniem 17go września: „Opiewana w bośniackich pieśniach ludowych „junacka Posawina“ odłączyła się ostatecznie od sprawy powstańców. Już przed kilku tygodniami pouciekali chrześcijanie z rodzinami w góry, aby tam

---

Ona swoje papla niby małe dziecko w kołysce, ja słucham piąte przez dziesiąte i swoje robię co mi wypada. Tym razem jednak owe salwy orzechami zaczynają mię niecierpliwić.

— Proszę pani — rzeknę — czyby pani nie mogła przenieść się gdzieindziej z tem strzelaniem?

— Ciekawa jestem, gdzie? W salonie przecież nie wypada, do kancellaryi Kostusia nie pójdę, bo tam ktoś jest, a ty serce moje jako mężczyzna, powinieneś być ostrzelanym.... Ot widzisz jak to źle, że nie służyłeś w wojsku! Nieboszczyk nasz ojciec pułkownik, to umyślnie kazał nam palić nad głowami.... daję ci słowo strzelali nam ułani z pistoletów, żeby kaprysy powypędzać.... Wiesz, zdałoby się Tekluni, żeby jej tak strzelano, okropna płanetnica.... A ja, przyznaj sam, czy mam jakie grymasy, no powiedz, dostrzegłeś co? Wszystko mi dobrze i wszędzie dobrze, i moja Lorcia tak samo... kto ją weźmie, będzie miał żonę jak małe jagniątko....

— Czy i panna Laura jest już tak ostrzelaną ze wszystkiem? — zapytuję, śmiejąc się z dowodzeń Owczyńskiej.

— Tylko proszę cię nie bądź dowścipnym — rzecze już trochę urażona. Ja ci powiadam, nie dufaj bardzo w swój rozum.... Florka ma aż trzech konkurentów i sprzątną ci ją z przed nosa ani się spostrzeżesz.... Słyszałam, zjadą się wszyscy na św. Wojciecha, jeden aż ze Lwowa, uważasz ze Lwowa; drugi syn obywatelski i bogaty, a trzeciego przywiezie prezes, nie wiem tylko czego on prezes czy od drogi, czy od banku, dość, że to jest jego kuzyn bardzo zdolny preparator czy inżynier.

Udaję bardzo zajętego mojemi sukniami, prostuję, składam i nic się nie odzywam, myśląc, że babina się znudzi i pójdzie. Ale gdzietam! I orzechy wszystkie skonsumowała, i scyzoryk wyczyściła, i manijlkę zrewidowała, a swoją drogą buzia się jej zamknąć nie może.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szukać schronienia aż do przybycia swoich oswobodzicieli; od kilku dni uciekają także mahometanie z pod chorągwi. aby usunąć się od walki uznanej już przez wszystkich za bezużyteczną. Bez przesady można twierdzić, że w ostatnich dziesięciu dniach opuściło szeregi powstańcze przynajmniej 2 do 3000 zbrojnych muzułmanów. Dezerterzy uciekają w dwóch kierunkach. Większa część stara się z dobytkiem, żonami i dziećmi dostać się do paszaliku nowobazarskiego, podczas gdy mahometanie mieszkający po lewym brzegu Dryny wolą apelować do gościnności serbskiej. Dzięki tej emigracyi opustoszały prawie zupełnie miasta Dolna Tuzla, Bielina i Górna Tuzla. W skutek upadku na duchu i zmniejszenia się zapału wojennego jako też wskutek wiadomości o sile wojsk austryackich, posuwających się koncentrycznie ku Tuzli, dowódcy powstańców widzieli się zmuszonymi próbować odtąd szczęścia w wojnie gierylasowej. W Dolnej Tuzli odbyła się przedwczoraj wielka „rada wojenna“, w której oprócz dowódców Ismaila Bega, Ibrahima bega Sanicza, Mehemeda Bega Sanicza, Mehemeda Bega Tuzlaczanina i innych, wzięło także udział dwóch ulemów z Taszlidżji i dwóch ex-bimbaszów wojska ottomańskiego. Po wysłuchaniu kilku powstańców z Samaju i Breczki, którzy z ubolewaniem przyznali, że nie można się spuścić na *giaurów* w całej Posawinie i że „wierni upadli na duchu“, miano powziąć następujące uchwały: Miast nie należy bronić, za to fortecę Wielki Zwornik starać się utrzymać wszelkiemi sposobami; główne siły powstańców wraz z działami, amunicyą i z zapasami żywności, co prawda niezbyt obfitemi, należy wysłać w góry majewickie. Tam trzeba przezimować a tymczasem wyśle sułtan straszną armię dla wyswobodzenia Bośni, jak o tem zapewniali obydwaj obecni oficerowie tureccy. Uchwałami temi chciano tylko zamaskować fatalne położenie powstańców, którzy nie zdołają już długo opierać się wojskom cesarskim, tem bardziej, że chrześcijanie obydwóch obrządków zdają się być zdecydowani na akcyę, która powstaniu tureckiemu zada cios śmiertelny. W ostatnich dniach odbyły się bowiem zebrania katolików i prawosławnych w pewnej wsi pod Bieliną, gdzie się naradzano nad zorganizowaniem gierylasowego kontrpowstania. I tak Pawo Czarapicz z Jabłonicy, w sandżakacie tuzlańskim, starał się dowieść swoim ziomkom, iż koniecznie należy popierać wszelkiemi sposobami wojska okupacyjne, aby dzieło pacyfikacyi kraju jak najprędzej mogło być przeprowadzone. Chrześcijanie posawińscy są równie dobrze obznajomieni z wojną górską jak mahometanie i mogą w takiej walce wyświadczyć wojskom austryackim bardzo ważne usługi. Słychać, że prawosławni Bośniacy dopiero wtenczas przyłączyli się do tego ruchu, gdy na wysłane zapytanie otrzymali z Belgradu odpowiedź, aby nie stawiali Austryakom oporu i zostawili muzułmanów własnemu losowi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Brewe Leona XIII. do kard. Niny).

Wiadomo już z telegramu, że Papież wystosował pismo do sekretarza stanu, kardynała Niny, które zawiera w sobie program dalszego zachowania się Stolicy Apostolskiej. Pismo to wspomina najpierw z boleścią o zgonie kardynała Franchi'ego, pochwala zręczność, stałość charakteru i ducha Niny, do którego zwraca się właśnie papież, objawiając mu swoje zdania i zapatrywania. Dalej powiada papież, że po wstąpieniu na Stolicę Apostolską wystosował encyklikę do wszystkich biskupów, w której z ubolewaniem podniósł wszystkie błędy obecnego społeczeństwa i wyliczył dobrodziejstwa kościoła, który jeszcze dzisiaj posiada moc pokonania wszelkich moralnych błędów społeczeństwa. Kierowany temi uczuciami zwrócił się papież do naczelników wszystkich narodów, a nawet do takich, którzy nie są z nim połączeni węzłami katolickiej religii i prosił ich, ażeby kościołowi nie odmawiali potężnej swej pomocy. Udał się więc do potężnego cesarza wspaniałego niemieckiego narodu, który z powodu ciężkiego losu zgotowanego katolikom, wymaga osobliwszej opieki Stolicy Świętej. Ten krok przedsięwzięty jedynie w zamiarze przywrócenia Niemcom pokoju religijnego, został przychylnie przyjęty przez cesarza i osiągnął nawet ten pocieszający rezultat, że rozpoczęte zostały przyjacielskie rokowania, które miały na celu nie proste zawieszenie broni, lecz osiągnięcie trwałego i prawdziwego pokoju. Ważność tego celu oceniona należycie przez tych w których rękach spoczywają losy państwa, zniewoli ich, jak mniemamy, do podania nam ręki na znak pojednania. Kościół byłby niezawodnie szczęśliwy, gdyby pokój w Niemczech został napowrót przywrócony; ale i państwo byłoby szczęśliwem, gdyby po uspokojeniu umysłów znalazło w synach katolickiego kościoła, jak niegdyś, wiernych i najserdeczniejszych poddanych. Uwaga nasza jest także skierowaną na Wschód, gdzie przygotowują się wypadki, które dla kościoła mogą być bardzo wielkiej wagi. Stolica Apostolska dołoży wszelkich starań, ażeby poprzeć tam interesa kościoła. Jest więc naszym celem dobroczynną akcyę kościoła i papiestwa rozciągnąć na całe dzisiejsze społeczeństwo. Nadto będzie musiał kardynał Nina skierować swą uwagę na ciężką pozycyę, jaką stworzono papieżowi we Włoszech i w Rzymie, wskutek pozbawienia go władzy świeckiej. Papież nie chce bliżej zastanawiać się nad tą sprawą, nie chce wspominać o prawach Stolicy Apostolskiej, ani też o niepokojeniu katolików, którzy ojca swego widzą pozbawionego wolności i niezawisłości; ale nie może milczeniem pominąć tej okoliczności, że podczas gdy władza duchowna wymaga najdalej sięgajęcej swobody, jest ona dzisiaj, wśród danych stosunków tak ograniczoną, że rządzenie całym kościołem jest bardzo utrudnione. Papież przypomina w tej mierze skargi podniesione przez swego poprzednika z powodu zniesienia religijnych korporacyj, poboru kleryków do wojska, urządzenia kościołów heretyckich i szkół w Rzymie, nareszcie bezwyznaniowej oświaty. Dalej żali się papież na *exequatur* rządu przy nominacyach biskupich, na nieuznanie kilku biskupów przez rząd, tudzież na długie formalności, jakie są potrzebne, ażeby nominacya biskupia została zatwierdzoną. Papież odmawia królewskiego prawa patronatu tym, którzy są wrogami kościoła i kończy oświadczeniem, że wśród tak pożałowania godnych okoliczności nie zapoznaje obowiązków swego Apostolskiego urzędu.

(Z Konstantynopola).

Przyjaciele Midhata baszy — pisze 19 b. m. z Stambułu sprawozdawca *Polit. Corr.* — przeceniali doniosłość zniesienie jego banicyi. Bliska przyszłość wykaże, że upłynie jeszcze wiele wody nim Midhat zostanie mianowany wielkim wezyrem. Przedewszystkiem faktem jest niezbitym, że sułtan bardzo niechętnie i tylko w skutek ciągłych nalegań ze strony Layarda zezwolił na powrót Midhata. Anglicy chcą z Midhata zrobić coś w rodzaju wicekróla małej Azyi, który, wyposażony przez sułtana prawie nieograniczoną władzą, miałby wprowadzić w życie reformy a następnie rządzić pod kierownictwem i kontrolą Anglii. Na taki plan nie zgodzi się sułtan nigdy, albowiem nie zechce zostać faktycznym wazalem Anglii przez Midhata. Tymczasem nie otrzyma Midhat żadnego publicznego urzędu, a więc nie zostanie także mianowany gubernatorem Krety. Otrzyma on tylko pozwolenie osiedlenia się na Krecie, jako zwykły śmiertelnik. Będzie on tu właściwie nierównie większym banitą niż w Anglii i będzie musiał zrzec się niejednej przyjemności, jakiej używał w Europie. Zdaje się, że Midhat pojął należycie swoją sytuacyę, bo jak mnie zapewniano, miał prosić o pozwolenie zamieszkania na Cyprze. Nie zgodzono się jednak na to, i dano mu do zrozumienia, że jeżeli chce zasłużyć sobie na zupełne przebaczenie sułtana, musi całkiem poddać się jego woli, i przynajmniej na jakiś czas wyjechać na Kretę. Zresztą dowie się Midhat wkrótce o czemś, co zniweczy wszystkie jego nadzieje. Mahmud basza Nedim otrzymał w tych dniach własnoręczne pismo sułtana zezwalające, ażeby w pierwszym dniu *bajramu* (27 września) przybył do Stambułu, Jeżeli w zapatrywaniach sułtana nie zajdzie znowu jaki zwrot niespodziewany, to powrót osławionego stronnika Rossyi jest tak dobrze jak zapewniony a zwycięztwo polityki rossyjskiej.

Zresztą pakazuje się już obecnie, że Layard, jako reformator tureckiej Azyi zrobił *fiasco*. Przekonawszy się że nie ma nadzieji, ażeby reformy zapowiedziane tak szumnie przez Anglię, weszły w życie, zaczynają Ormianie z Erzerum emigrować do Rossyi, a Ormianie z Zeitun zaczynają powstawać przeciw władzy sułtana. Zeitun położone w wilajecie Aleppo, jest zamieszkane przez 30.000 wojowniczych, ormiańskich górali, których często porównywano z Czarnogórcami. W r. 1839 wysłano przeciw nim Ibrahima baszę, który powrócił z armią zdziesiątkowaną, nie dopiąwszy celu. W r. 1862 Porta naruszając przywileje tych górali, wywołała powstanie, a Aziz basza, który miał je stłumić, został strasznie pobity. Przed kilku tygodniami wpadła Porta na nieszczęśliwy pomysł zwiększenia podatków w tych okolicach o 10 procent. Ormianie postanowili sprzeciwić się temu. Zburzyli tedy dom tureckiego *mudira* a Ormianki zasadziły na gruzach cebulę i czosnek na znak największej pogardy. Następnie zeszli górale na równinę i wycięli w pień pewną liczbę Czerkiesów osiedlonych tam przez Portę celem zaszachowania krnąbrnych krajowców. Czerkiesów pozostałych przy życiu, opanował strach, pogodzili się więc z zwycięzcami i podpisali konwencyę, której ustęp ostatni tak opiewa: „Będziemy gorsi od psów jeżeli nie dotrzymamy danego wam słowa.“ Powstańcy porozumieli się także z sąsiednimi współwiercami, mieszkającymi w obwodach Hadżim i Kozan-Dagh i dzisiaj stoi pod bronią około 100.000 (?) ludzi gotowych do walki w obronie przywilejów i autonomii. Co gorsza, między nimi a powstańcami muzułmańskimi w Kozanie, dowodzonymi przez Achmeda baszę, istnieje rodzaj ligi. Achmed basza, chociaż muzułmanin, pochodzi z ojca Ormianina. Powstańcy z Zeitun doradzili mu, ażeby powstaniu nadał cechę walki o wiarę, ażeby tym sposobem zrobić lepsze wrażenie w Europie. Achmed basza przystał na to i stanął alians. Powstańcy wysłali delegatów do Erzerum, którzy mają prosić Ormianina, generała Lazarewa, ażeby przysłał im posiłki, głównie zaś broń. Generał miał przyrzec, że wyszle im na pomoc kilka tysięcy ochotników uzbrojonych w dobre karabiny. Wielki wezyr, Sawfet basza, zawiadomiony o tem, miał się uskarżać przed patryarcha ormiańskim Narzesem, który odpowiedział z westchnieniem, że na Ormian z Zeitunu nie ma żadnego wpływu. Wszystkie powyższe szczegóły pochodzą od ormiańskiego arcybiskupa z Zeitunu, który w towarzystwie delegatów świeckich przybył do Stambułu i w zeszłą niedzielę miał kazanie w kościołku ormiańskim na Gałacie, przyczem opowiedział wszystkie zajścia w swej ojczyźnie. Wrażenie było tak silne że setki ormiańskich drągarzy postanowiły udać się do swych braci w Kozanie. Arcybiskup udał się także do patryarchy Narzesa, który dał mu taką odpowiedź: „Wiecie, jak delikatnem jest moje stanowisko. Róbcie, co chcecie, tylko mnie dajcie spokój i nie pytajcie o radę.“ Delegaci udali się następnie do ambasadora rossyjskiego, który przyjął ich serdecznie, do ambasadora francuzkiego, który przyjął ich dość chłodno i do Layarda, wobec którego uskarzali się na bezczynność Anglii. „Kiedyż nadejdą te reformy“ — zapytali delegaci — „które mają nas uszczęśliwić i uwolnić z pod jarzma sułtana?“ Layard zakłopotany nieco, odpowiedział im to samo, co mówił już nieraz Arabom, syryjskim chrześcjanom, Ormianom z Erzerum i Grekom z Epiru i Tessalii: „Czekajcie! Bądźcie cierpliwi!“ Tymczasem ma Porta nowy kłopot i musi zaradzić złemu. Do Adany i Mersine wysłano wojska.“

(Kwestya afganistańska.)

Dzienniki angielskie podają następujące szczegóły o konflikcie z Afganistanem: „Stosunek nasz do emira Afganistanu, telegrafują do *Timesa* z Kalkutty 22 b. m., przybrał bardzo groźny charakter. Władca Kabulu rzucił ostatecznie na bok wszelkie pozory zewnętrznej przyjaźni i zajął względem Anglii postawę stanowczo nieprzyjazną. Wasz sprawozdawca, który się był przyłączył do poselstwa, donosi, że wczoraj opuścił Peszawer i przybył do Jumroodu, miejscowości położonej nad granicą, ale jeszcze na terytoryum angielskiem. Ztamtąd zostało poselstwo odwołane telegramem wicekróla i powróciło do Peszaweru. Podług autentycznych prywatnych wiadomości z Simli, które nadeszły dziś rano, w dniu, w którym poselstwo udało się do Jumroodu, pojechał major Cavagnari do Ali Muszidu, aby tam wymódz pozwolenie na wolny przejazd. Ale oficer emira w Ali Muszid sprzeciwił się temu bardzo energicznie. Groził oporem i obsadził okoliczne wzgórza. Rozmowa pomiędzy oficerem i majorem Cavagnari trwała trzy godziny a jakkolwiek major angielski kilkakrotnie ostrzegał oficera, że odpowiedzialność za to spadnie na emira, to oficer ten stanowczo oświadczał, że siłą oprze się przejazdowi poselstwa angielskiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wspomniany oficer działał na podstawie wyraźnych instrukcyj od emira, gdyż Mufti Szach i Akhar, dwaj odpowiedzialni oficerowie emira przybyli w ostatnich dniach z Kabulu do Ali Muszidu. Podług korespondencyj dziennikarskich z Kabulu obaj oficerowie są nieprzyjaźnie usposobieni ku Anglii i stoją w bezpośrednich stosunkach z poselstwem rossyjskiem. Przy tem wszystkiem nie trzeba spuszczać z oka dwóch okoliczności, mianowicie, że ta zuchwała odmowa miała miejsce w oczach dwóch książąt indyjskich, którzy towarzyszyli poselstwu. Książęta ci byli obecnymi przy układach majora Cavagnari z oficerami emira.

Drogą niemniej ważną okolicznością jest ta, że poselstwo rossyjskie znajduje się jeszcze w Kabulu. Poselstwo angielskie wraca do domu. „Jak ogromne wrażenie zrobił ten wypadek w Indyach dowodzą uwagi, które dołącza korespondent wspomnianego dziennika do powyższego doniesienia: „W skutek nieprzyjaźnego zachowania się obecnego władcy Afganistanu, które przez pogardliwe lekceważenie naszej godności narodowej ujawniło się w sposób jaskrawy, znikła zupełnie wszelka nadzieja ponownego nawiązania przyjaznych stosunków z tym upartym i butnym sąsiadem. Ale choćby nawet istniały takie widoki nie dałyby się one okupić bez ofiary własnego honoru, ofiary, któraby musiałaby być połączona z wielkim uszczerbkiem dla powagi naszej u indyjskich poddanych i indyjskich książąt, lenników Anglii. W skutek takiego zachowania się Rossyi ta ważna kwestya graniczna przestanie być traktowaną z czysto indyjskiego punktu widzenia, przestanie być kwestyą prowincyonalną a stanie się sprawą państwową największego znaczenia. Nikt nie bierze tej kwestyi poważniej niż sam wicekról indyjski, widzi on dobrze, że tej niebezpiecznej sytuacyi jedynie przez energiczne wspólne wystąpienie angielskiego i indyjskiego rządu można kres położyć. Rząd indyjski jest pod względem militarnym dość silny, aby pociągnąć emira do odpowiedzialności za taką obrażającą postawę, ale nie należy zapominać o tem, że emir jest tylko lalką, za którą jak *deus ex machina* stoi Rossya. Środki, które trzeba będzie przedsięwziąć przeciw emirowi, przestały być kwestyą naszej indyjskiej polityki i wstąpiły w zakres zewnętrznej polityki angielskiej, dla tego też muszą odpowiadać pewnym zasadom gabinetu angielskiego.“

O zawiązaniu bezpośrednich stosunków między Rossyą a emirem Afganistanu otrzymał wychodzący w Taszkendzie dziennik rossyjski następujące szczegóły: „Komunikacya telegraficzna pomiędzy Dżamą a Samarkandem będzie doprowadzoną aż do Battukurbanu jako przedłużenie linii, która prowadzi z Taszkendu przez Chodżenf, Tjube, Dżyzak i Samarkand. Przytem na szczególną uwagę zasługuje ta okoliczność, że emir Afganistanu, skoro się tylko dowiedział, że rossyjski naczelny dowódca w razie posunięcia się wojsk rossyjskich zamierza doprowadzić telegraficzną komunikacyę aż do Amu Daryi, okazał gotowość dostarczenia rządowi rossyjskiemu bezpłatnie potrzebnych słupów telegraficznych. Nadto przyrzekł emir Szir Ali, że przez cały czas pobytu wojsk rossyjskich na terytoryum jego państwa będzie je zaopatrywał w żywność i paszę. Stosownie do tego przyrzeczenia nagromadził też w Szar-Kitubie i Czirakszu wielkie zapasy koniczyny, ryżu, jęczmienia i mięsa baraniego. Emir wyświadcza Rossyi przez to bardzo wielkie usługi. Równocześnie z przybyciem generał-adjutanta Kaufmana do Samarkandu przybyło tam także nadzwyczajne poselstwo, które wysłał emir dla powitania reprezentanta Rossyi. W poselstwie tem wzięli między innymi udział begowie Szachrysjaba i Saadina jako reprezentanci begów kerymańskich, dalej oficyalny reprezentant emira Drurban-Bij i emira Rachmetuka Mirachur niemniej i szanowany bardzo przez Szyr Alego i jego lud Alimbeg-Permanczy. Generał Kaufman, chcąc się wywdzięczyć za okazane mu honory, wyśle do Karszu swego pełnomocnika z własnoręcznem pismem. Z tego wszystkiego łatwo poznać, że Rossya poczyniła już pierwsze kroki dla nawiązania stosunków z Afganistanem. Missya generała Stoletowa (a zatem nie Abrahamowa, jak to doniosły dzienniki angielskie) wyda również dobre owoce. Ostatnie wiadomości od Stoletowa nadeszły z Haihek w północnym Afganistanie, gdzie został przyjęty z wielkiemi honorami. W końcu lipca (podług starego stylu) przybędzie on niewątpliwie do Kabulu.“

KRONIKA

÷ **Wczorajszy koncert** urządzony przez lwowski komitet dam na korzyść rannych żołnierzy armii okupacyjnej, zgromadził w sali Namiestnictwa bardzo liczne i świetne towarzystwo. W gronie dostojnych gości widzieliśmy Ich Eksc. hr. Namiestnika, komenderującego generała broni hr. Neipperga, marszałka hr. Wodzickiego i bardzo wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych. Koncert pod artystycznem kierownictwem dyrektora Mikulego wypadł pod każdym względem znakomicie. Wytworny i ze smakiem ułożony program znalazł w osobach występujących amatorów i artystów dzielnych wykonawców, a wrażenie odniesione z wieczora było nader przyjemne. Koncert rozpoczął się szopenowskiem *Allegro de Concert* odegranem z wielką precyzyą przez p. Mikulego i pannę K., w której poznaliśmy wielce utalentowaną dyletantkę. Młody skrzypek p. Kochanowski zbierał huczne oklaski za ślicznie i z uczuciem odegrany polonez Vieuxtempsa; śpiew panny Ostoja-Mikorskiej i chór męski towarzystwa muzycznego należały do bardzo interesujących punktów programu. Pani Ładnowska deklamowała z wdziękiem cudowny poemat Słowackiego *W Szwajcaryi*, a orkiestra towarzystwa muzycznego zakończyła godnie szereg udatnych artystycznych produkcyj.

— **Bitwa pod Grunwaldem**, najnowszy obraz Matejki, o którym kilkakrotnie donoszono nam z Krakowa, podnosząc trudności, jakie się okazały w ustawieniu go w sali radnej miasta Krakowa, jak donosi *Czas* już jest wykończony i już dziś po południu miał być w rzeczonej sali ustawiony. Rusztowanie, przy którem go ustawiono, kosztowało przeszło dwieście złr. Samo włożenie obrazu w olbrzymie ramy zajęło półtora dnia czasu.

† **Dr. Henryk Perger**-Pergenau, zmarły w tych dniach w Wiedniu deputowany do Rady państwa i adwokat, liczył lat 68.

W roku 1861 uzyskał szlachectwo austryackie, w następnym zasiadł w wydziale austr. banku narodowego, a jako deputowany do Rady państwa był członkiem a następnie prezydentem komisyi kontroli długu państwowego i kilkakrotnie wybierany był do delegacyj wspólnych.

— **Na wystawie** paryskiej było w zeszłą niedzielę 150.431 osób, z których 135.923 opłaciło wstęp.

— **Pomnik Puszkina** w Moskwie, jak donosi *N. Wr.*, stanowczo już ma być odsłoniony w roku przyszłym. Koszta pomnika tego wynosiły 80.000 rubli.

— **Zorzę północną** obserwowano w ostatnich nocach w całej północnej Skandynawii i Rossyi. Wspaniałe zjawisko jaśniało światłem czerwonem i żółtem, pokrywając większą część północnej strony nieba, i odznaczało się jaskrawo świecącemi długiemi snopami promieni, które od północy rozchodziły się po niebie.

— **Najstarszy generał** armii francuskiej pod względem wieku, wicehrabia Ducos de la Hitte, umarł w tych dniach w Paryżu przeżywszy lat 89. Generał dywizyi Ducos, gorliwy bonapartysta, był krótki czas za rzeczypospolitej w r. 1849 ministrem spraw zewnętrznych. Za cesarstwa zasiadał w senacie.

— **Pierwszy mróz** w środkowej Europie obserwowano d. 22 b. m. w Schweinfurth. Na galarach, płynących Menem pod tem miastem, zbierano o świcie kawałki lodu, a pola pokrywał gruby szron. Winnice mocno ucierpiały tam od zimna. — W górach szkockich już w zeszłym tygodniu spadły śniegi wcale obfite. I w sierpniu zresztą nawiedzona była Szkocya śnieżnicą.

— **W tunelu św. Gotarda** znowu w tych dniach eksplodowały po stronie południowej trzy skrzynie z prochem. Liczba ofiar, według depeszy *Köln. Ztg.*, z Berna, nie jest jeszcze wiadomą.

— **O barbarzyństwie** bośniackich powstańców wiele przesadnych i wręcz nieprawdziwych wieści rozpuściły dzienniki sensacyjne w rodzaju wiedeńskiego *Tagblatt*. Do takich wieści też zaliczyć można opowiadanie pisma tego o gefrajtrze kołomyjskiego pułku Parma nr. 24, nazwiskiem Hryszczak, któremu bośniacy w utarczce pod Mokrem wykłuć mieli oczy. Żołnierz ten, znajdujący się obecnie w szpitalu wojskowym w Wiedniu, według ogłoszonego w ostatnim numerze *Fremdenbl.* poświadczenia dwóch sztabowych lekarzy tegoż szpitalu, w rzeczy samej chory jest teraz na oczy i na razie trudno nawet lekarzom orzec, co się stanie z jego wzrokiem, oczu jednak nie wykłuto mu wcale, a tylko otrzymał podczas szturmu na Bereczkę postrzał od kuli karabinowej w prawą skroń wzdłuż czoła aż do lewego oka i ztąd ciężka choroba oczu. Bazyli Hryszczak służył w czwartej kompanii wymienionego wyżej pułku.

— **Proces Sulejmana** baszy w Konstantynopolu trwa jeszcze ciągle. W ostatnich dniach sąd wojenny rozbierał sprawę forsowania wąwozu Szybki, przyczem Sulejman przedłożył cały szereg oryginalnych telegramów, jakie otrzymał od stambulskiej *dari szury*, a nakazujących mu, ażeby bądź co bądź wziął ten wąwóz szturmem. Główny ten zarzut przeto upadł.

— **Na wybrzeżu** francuskiem pod Panillac w nocy na 21 b. m. parowiec pocztowy amerykański *Potori* zetknął się z trzymasztowym statkiem norwegskim Fritzsmith, skutkiem czego ten ostatni doznał silnego uszkodzenia.

— **Wypadek kolejowy.** Pociąg osobowy francuskiej kolei wschodniej, który d. 23. b. m. wieczór wyjechał z Paryża, pod Liverdun (w okręgu Toul) wyskoczył z szyn, przyczem z podróżnych dwaj utracili życie, a dziewięciu poniosło uszkodzenia.

— **Most żelazny** pod Miramont we Francyi zawalił się d. 24 b. m., przyczem sześciu robotników doznało uszkodzenia.

— **Po ucieczce bandytów,** podczas przewożenia ich z więzienia do gmachu sądowego w Palermie, o czem donosiliśmy, taki popłoch padł na ludność Sycylii, a zwłaszcza na osoby, które w śledztwie przeciw bandzie opryszka Leone występować musiały jako świadkowie dowodowi, że naprzykład Anglik Rose, który był raz jeńcem tej bandy i dopiero po złożeniu okupu wypuszczony został na wolność, dowiedziawszy się o zajściu w Palermie, natychmiast z Lercary, gdzie mieszkał, przybył do Palerma i oddał się pod opiekę władz tamtejszych.

— **Rozbójnicy** od pewnego czasu snują się po całej gubernii Podolskiej i Bessarabskiej, niepokojąc w najwyższym stopniu ludność nietylko wiejską, ale i miast, jak n. p. Mohylewa podolskiego, gdzie mieszkańcy nie są wolni od obaw napaści.

— **Wybuch Wezuwiusza,** o którym doniosły ostatnie telegramy z Rzymu, objawia się gwałtownem wyrzucaniem płomieni i lawy, która wypływa z czeluści u stóp nowo utworzonego krateru.

— **Pożar na okręcie** *Simonson* w porcie tryesteńskim, ustał dnia 24 b. m., o godzinie 9 rano, a więc w 43 godzin po wybuchu. Straszliwe widowisko utrzymywało przez cały czas ludność Tryestu i żeglarzy w porcie w największej trwodze. Około trzy kwadranse na 9 we wtorek spostrzeżono wznoszący się z gorejącego okrętu ogromny słup dymu i płomieni; był to ostatni moment katastrofy. Kiedy dym się rozszedł, powierzchnia morza była gładką jak szyba. Pogorzały okręt poszedł na dno. Wartość jego wraz z ładunkiem oceniają na 140.000 zł.

— **Król birmański,** jak donoszą dzienniki indyjskie, dnia 11 b. m. zakończył życie. Następcami mianował w testamencie synów swoich Myoung Jaw i Czree Baw, dając jednak ostatniemu pierwszeństwo. Obaj ci książęta po śmierci ojca udali się do pałacu poselstwa angielskiego i zażądali opieki posła. W Mandalaju zresztą panuje spokój, tylko handel stanął.

— **Z teatrów paryskich,** których liczba wynosi obecnie 48, według ogłoszonego właśnie przez szefa gabinetowego paryskiej prefektury policyi, radcę stanu Vergniaud, wykazu statystycznego, teatr Châtelet objąć może osób 3.500, Historique 2.500, wielka Opera 2.102, Chateau d' Eau 2.000, Ambigu Comique 1.900, La Gaieté i Porte St. Martin po 1.800, opera komiczna 1.500, Odéon 1.467, Théâtre Français 1.380. Największy personal artystyczny i techniczny posiada wielka opera, mianowicie 94 muzyków, 26 śpiewaków, 18 śpiewaczek, 7 tancerzy i 42 tancerek pierwszorzędnych, 92 chórzystek i figurantek, 87 członków baletu, 155 maszynistów i pomocników, 40 dozorczyń lóż, 34 kassyerów, kontrolorów i innych officyalistów, razem 596 osób. Po wielkiej operze idzie teatr Porte St. Martin, którego personal składa się z 359, teatr Châtelet z 300, komicznej opery z 239 i Théâtre Français z 220 osób. W ogólności 26 większych teatrów paryskich zatrudnia stale 3.210 osób płci męskiej i 1.859 płci żeńskiej. Najbogatszym stosunkowo repertoarem poszczycić się może Théâtre Français; w ostatnim roku wystawił 76 sztuk, z których 25 należących do starego (klassycznego), 47 z nowego repertoaru i 4 nowości. Wielka opera w ciągu ostatniego roku wystawiła tylko 15 sztuk, mianowicie 12 oper i 3 balety; opera komiczna 27 (24 starych oper i 3 nowe). Oprócz 48 teatrów posiadał Paryż w ostatnim roku 56 teatrzyków kawiarnianych i ogródkowych, oraz 210 towarzystw muzykalnych. Po za obrębem właściwego Paryża, na odległych przedmieściach znajdowało się nadto jeszcze 12 teatrzyków.

Trzeci wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej ich rodziny.

(Dokończenie.)

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Śniatynie: pp. Schewa Jekeles 5 zł., Bogdan Zadurowicz 5 zł., Józef Sebastyański 50 ct., Dmytro Lastowiecki 1 zł., Paweł Moszuk 10 ct., Stefan Moszuk 6 ct., Łukian Moszuk 7 ct., Pantowiuk 10 ct., Feliks Oht 10 ct., Danyło Semotiuk 2 ct., Wasyl Maceńko 5 ct., Kusicki 3 ct., Wasyl Pawluk 3 ct., Michajło Pawluk 8 ct., Wasyl Meroniuk 8 ct., Fedor Hawryluk 4 ct., Iwan Hnidan 5 ct., Wojciech Smiałowski 10 ct., Antoni Hnidan 4 ct., Petro Winniczuk 10 ct., Matyj Hawryluk 10 ct., Fedor Meroniuk 4 ct., Hersch Spaser 5 ct., Hryćko Kibicz 10 ct., Schmil Brecher 4 ct., Hawryło Oridziuk 30 ct., gmina Kułaczyn 1 zł., 63 ct.; razem 14 zł., 81 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Sokalu: pp. Jan Krzyżanowski 50 zł., Stanisław Polanowski 25 zł., Alojzy Wisłocki 25 zł., Terese Gottlieb 25 zł., Aleksandra Babecka 10 zł., Feliks Obertyński 5 zł., Leib Gewürz 5 zł., Władysław Rylski 5 zł., Tomisław Rozwadowski 5 zł., Klein & Silber 10 zł., Michał Falkowski 5 zł., Zdzisław Obertyński 5 zł., Izrael Schönfeld ze składki mieszczan w Krystynopolu 42 zł. 60 ct.; razem 217 zł. 60 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Tarnopolu: pp. Karol Sümper 2 zł., Jan Orobkiewicz 1 zł., Reimann Kuss 1 zł., Emil Michałowskt 1 zł., Dziubiński 1 zł., Switkowski 50 ct., Nenyczko 1 zł., Hochleitner 1 zł., Laurecki 1 zł., Nawrocki 1 zł., Eigner 50 ct., Poźniak 1 zł., Kalita 30 ct., Wróblewski 50 ct., Stecz 50 ct., Jedliński 1 zł., Gutter 1 zł., Using 30 ct., Kierczyński 1 zł., Jurkiewicz 1 zł., Kowal 20 ct., Karol Fierich 1 zł., Alojzy Lityński 1 zł., Maks Blummenfeld 1 zł; gmina izraelicka w Tarnopolu 50 zł., gmina Zagrobela 1 zł. 20 ct.; razem 72 zł.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Żółkwi: obszar dworski w Krechowie 10 zł., gmina Butyny 3 zł. 50 ct. i bieliznę, gmina Mierzwica 6 zł. i bieliznę, tudzież gminy: Batiatycze, Bojaniec, Czestynie, Koszelów, Macoszyn, Majdan, Nahorce, Nowesioło, Pieczychwosty, Przemiwółki, Rożanka, Stanisłówka i Żółtańce 400 kl. bielizny; razem 19 zł. 50 ct. i 400 kl. bielizny. Ogółem 1947 zł. 23 ct., 1 talar, 1 cwancygier 40 feników, 706 kl. 500 gr. bielizny szarpii i bandaży, 72 gr. herbaty 1 flaszka octu, 1 flaszka wina, 1 flaszka wódki, 2 flaszki soku, 2 słoje konfitur, 280 gr. czekolady, 1 kl. ryżu i 1 kl. grysiku i cukier, a wraz z sumami wykazu pierwszego i drugiego: łącznie: 4643 zł. 88 ct., 2 #, 1 półimperyał, 3 talary, 2 ruble, 1 cwancygier, 40 feników, 44 wory, 76 pakietów i 2678 kl. 100 gr. bielizny i szarpii, i t. p.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomość o zajęciu Zwornika, była, jak to przewidywaliśmy, przedwczesną. Wojska cesarskie, wyruszywszy we środę po południu z Dolnej Tuzli, mogły w najlepszym razie dopiero wczoraj stanąć pod Zwornikiem, gdyż na przebycie 60-kilometrowej przestrzeni, dzielącej oba te miasta, potrzeba wśród normalnych stosunków co najmniej 48 godzin marszu forsownego. Jeżeli się jednak zważy, że marsz ten w okolicę, która wczoraj jeszcze była głównem ogniskiem powstania, odbywać się musiał z zachowaniem bardzo wielkich ostrożności, jeżeli się dalej uwzględni nader niekorzystne dla pochodu artylleryi i trenu stosunki terenowe (dość powiedzieć, że na dwumilowej niespełna przestrzeni między Tuzlą a Caklewicą, trzeba około 20 razy przebywać rzeczkę Jallę), to wyda się rzeczą aż nadto zrozumiałą, że droga, którą zwykły podróżny odbyć może w 48 godzinach, znacznie dłuższego czasu wymaga, kiedy ją przebywa armia obciążona artyleryą i ogromnym trenem. Przednie straże, złożone z lekkich ruchomych oddziałów, mogły wprawdzie znacznie wcześniej stanąć pod Zwornikiem, ale nie ma nic naturalniejszego, nad przypuszczenie, że zadanie ich ograniczało się na zrekognoskowaniu terenu, a sama operacya wstrzymaną została aż do nadejścia sił głównych. Jeżeli więc niecierpliwie oczekiwane potwierdzenie wieści o zajęciu Zwornika dotąd nie nadeszło, to nawet, pomijając możliwość oporu powstańców, przypisać to należy naszem zdaniem, uzasadnionej przezorności wodzów, którzy przedwczesnem przedsięwzięciem nie chcą narażać na szwank dzieła, którego dokonać mogą pewnie i bezpiecznie, chociaż o jeden albo o dwa dni później.

Z obozu pod Tuzlą otrzymał *Tagblatt* następujące sprawozdanie telegraficzne z 24 b. m.: „Północna część Bośni w całej szerokości jest uspokojoną. Powstańcy rozproszeni w licznych potyczkach przez koncentrycznie posuwającą się armię uciekli w kierunku Zwornika pokładając w tej silnej warowni ostatnie swe nadzieje. Dziś nadeszła tu wiadomość, że powstańcy opuścili także Zwornik zaczem i ta forteca dostanie się wkrótce w nasze ręce. Powstańcy uciekli ze Zwornika ku południowi, gdzie rozbite bandy nie ujdą swemu losowi. Znaczna część schroniła się przez Drynę do Serbii, z którą już przed kilku dniami zawarto konwencyę co do rozbrojenia i internowania rozbitków. W ostatnich operacyach i walkach główne zadanie przypadło korpusowi Bienertha. W tych operacyach odznaczyła się szczególnie 13 dywizya pod dowództwem fmp. Fröblicha, która najtrudniejsze zadanie rozwiązała z największą brawurą. Od 13 do 21 b. m. dywizya ta staczała znaczne potyczki. Jej to sukcesom przypisać należy powszechne zniechęcenie, jakie opanowało powstańców. Zaraz po przeprawie tej dywizyi przez Sawę, uderzyli na nią powstańcy pod Krespiczem, ale zostali odparci. Pod Gorycą stoczono zaciętą walkę, w której powstańcy bili się z wściekłą zaciętością. Goryca została podpalona i zburzona ze szczętem. Po kilku drobniejszych utarczkach odbył się nader trudny atak na majewicką Planinę. Już sam marsz był bardzo uciążliwy z powodu, że powstańcy zburzyli wszystkie mosty Atak na wzgórza bardzo strome nastąpił 20 b. m.

Powstańcy ufortyfikowali silnie tę pozycyę już z natury prawie niezdobytą. Z wielką znajomością rzeczy i według wszelkich prawideł technicznych pokopali tu rowy strzeleckie i porobili zasieki, wszystkie kręte drogi osłonili rowami i całą wyżynę obsadzili zbrojnymi. Lewe skrzydło, które o godzinie 5 z rana wyruszyło do boju, składało się z pułku Nagy. Po obu stronach drogi wysunął się naprzód o godzinie 8 z rana pułk nr. 32, który miał stanowić rezerwę. Prawe skrzydło osłaniał jeden batalion pułku Rodicza, a w rezerwie stała resztka pułku Rodicza wraz z dwiema bateryami 5 pułku artyleryi. Dyspozycye wydane przez dywizionera zostały wykonane wzorowo; wszystkie kolumny zajęły wskazane im pozycye, pomimo że teren rozmiękły wskutek ulewnego deszczu utrudniał marsz niezmiernie. Aż po kolana brnęły w błocie wojska nasze. Artylerya nasza ostrzeliwała nieprzyjacielskie pozycye. Wywiązała się gwałtowna walka, która trwała blisko 3 godziny, — ostatecznie przypuściły wojska nasze szturm, zdobyły szczyt stromej góry; o każdą piędź ziemi toczyła się zacięta walka. Po zdobyciu szczytu Majewicy musiano jeszcze wziąć okopy założone na południowym stoku Po zdobyciu tych okopów ścigano nieprzyjaciela aż do Dokani. Powstańcy uciekali gromadnie. Dnia 23 b. m. przybyły do obozu w Dokani deputacye z Tuzli, z oświadczeniem, iż miasto poddaje się. Wojska nasze wyruszyły naprzód, a 13 dywizya weszła do miasta od strony wschodniej, równocześnie zaś wszedł do Tuzli korpus Szaparego od strony zachodniej. Korpus Szaparego stoczywszy 22 utarczkę z powstańcami, którzy zostali pobici nad Sawą, maszerował naprzód wśród ciągłych potyczek. Podczas marszu z Graczanicy do Tuzli osłaniał IV dywizyę z boków 49 pułk piechoty Hessa. Daleko od gościńca po niedostępnych ścieżkach i urwiskach górskich maszerował ten pułk bez przerwy 18 godzin aż do Lipnicy, gdzie pierwszy jego batalion natrafił na obóz turecki. Powstańcy rozbiegli się na wszystkie strony, nie stawiając żadnego oporu. Te marsze nużyły nierównie więcej i były połączone z nierównie większem niebezpieczeństwem niż każda walna bitwa. Teraz będziemy musieli wysyłać małe oddziały, szczególnie w okolicę Sawy, ażeby oczyścić ją z band rozbójniczych. Operacye te nie mają już znaczenia strategicznego.“

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Nowego Bazaru pod dniem 17 września: Czyniąc zadość usilnym prośbom delegowanych ligi albańskiej w wschodniej Bośni, wysłała liga ta w pierwszej połowie września przeszło 3000 Arnautów na pomoc powstańcom bośniackim. Przy tej sposobności objawił się w sposób bardzo drastyczny antagonizm, który od dawnych czasów panuje pomiędzy pojedynczemi szczepami Turcyi europejskiej. Gdy liga albańska weszła w życie, pierwsza z uchwał powziętych na zgromadzeniu naczelników w Pryzrenie opiewała: „Mahometanie w Albanii, Bośnii Hercegowinie, Tracyi i Macedonii, będą solidarnie popierali swoje identyczne interesa i dostarczali sobie nawzajem pomocy.“ Późniejsze fakta zadały kłam tej pierwszej uchwale. Jakkolwiek liga rzeczywiście rozporządza przeszło 30 — 40,000 dobrze uzbrojonych ludzi, to jednak tylko z wielką trudnością zdołano wysłać około 3000 ludzi do Bośni. Zaledwie ludzie ci zebrali się do marszu, a już połowa z nich dezertowała Albańczycy nie mają chęci walczyć w obronie „dumnych“ Bośniaków, którzy często walczyli w przymierzu z Portą, gdy szło o stłumienie powstania w „Arnautluku.“ Muktu Effendi, agent ligi w Tuzli, któremu oddano także komendę nad tą miejscowością, nie będzie mógł zatem wiele wskórać ze swoim kontyngensem albańskim. Ale zdaje się, że w ogóle zaczął ostygać zapał wojenny Albańczyków. Wczoraj wyraził się albański naczelnik Mukhtar Veli Effendi, że przeciw *tjessarowi* (cesarzowi) nie należy chwytać za oręż. W meczecie barjakskim odbyło się zgromadzenie, w którem wzięli udział prawie wszyscy przywódcy ludu z nowobazarskiego paszaliku. Na zebraniu tem pewien starzec nazwiskiem Ismael Mahmud Aga miał odwagę ostrzedz zgromadzonych przed bezowocną walką. „Koran nie zakazuje zmiany władcy a słyszymy, że *tjessar* wszystkie religie bierze w opiekę swoją“. Po tych słowach zapanowała głęboka cisza. Po kilku minutach zabrał głos wspomniany Moukhtar Veli Effendi i oświadczył, że byłoby nawet grzechem śmiertelnym walczyć, „gdyż tym sposobem ściągnęlibyśmy gniew *tjessara* na muzułmanów i zgotowalibyśmy naszej religii wielkie niebezpieczeństwa“. Charakterystycznem dla przygotowującej się zmiany w usposobieniu ludu jest, że słowa takie wypowiedziane w *dżamii* uszły bezkarnie. Wprawdzie dwóch *chodzow* i jeden *ulema* oponowali w sposób najgwałtowniejszy, ale większej części zgromadzonych podobały się widocznie słowa apostołów pokoju. Pod wrażeniem przemówień Mukhtara i Ismaela rozeszło się zgromadzenie spokojnie do domów. Z tego wszystkiego, dodaje wspomniony korespondent, możnaby wnosić, że wojska austryackie nie napotkałyby na zbyt gwałtowny opór, gdyby wkroczyły do paszaliku nowobazarskiego“.

Według depeszy nadeszłej z Bombaju do Pery, miał Jakub chan, syn i następca tronu Szyr Alego, odebrać sobie życie. Według innej wersyi został on zamordowany w więzieniu z rozkazu Szyr Alego. Jakub Chan był przyjacielem Anglików.

Standard ogłasza dwa listy lorda Lyttona, wicekróla Indyj do emira Afganistanu, które ten zostawił bez odpowiedzi.

Polit. Corr. donosi, że Austrya, Włochy i Anglia uznały nowy tytuł księcia Karola rumuńskiego „Jego Kr. Wysokość“; Francya zaś, Niemcy i Rossya nie odpowiedziały jeszcze na notyfikacyę gabinetu rumuńskiego o zmianie tytułu.

Czerkiesi w Dobruczy zamierzają oprzeć się zbrojnie okupacyi tego kraju przez Rumunów. Słychać że około 5000 karabinów rozdano już między Czerkiesów.

Rossyanie po odwrocie z pod Stambułu koncentrują wszystkie swe siły dokoła Adryanopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 września. *Neue fr. Presse* donosi z Innsbrucku: Najj. Pan przyjmując deputacyę sejmową, oświadczył, że oczekuje po sejmie pożytecznej pracy, że jest zadowolony z stosunków obrony krajowej i przekonał się z postawy strzelców, że potrafią oprzeć się każdemu nieprzyjacielowi. Tyrol zasługuje na dobrą obronę.

Bukareszt, 27 września. Mesaż otwierający sesyę Izb wzywa do najtroskliwszego zbadania stosunków stworzonych traktatem berlińskim. Obowiązkiem Izb jest powziąć uchwałę, któraby nie kompromitowała Rumunii na teraz i zabezpieczała jej przyszłość, Rumunia korzystając z dobrodziejstw pokoju, dowiedzie, że zasłużyła na lepsze traktowanie ze strony kongresu. Rumunia oczekuje, że lepiej pojmowana sprawiedliwość Europy przyzna Rumunii w przyszłości to, co drobne zazdrostki odjęły jej dzisiejszym wymaganiom.

Wiedeń, 27 września. *Polit. Corr.* otrzymała z Konstantynopola wiadomość z autentycznego źródła, że sułtan podczas audyencyi udzielonej jednemu z znakomitych członków ciała dyplomatycznego żalił się z pewną irrytacyą, iż go podejrzywają o zachęcanie rokoszu bośniackiego i albańskiego. Podejrzenia te są bezzasadne, przeciwnie sułtan uczynił osobiście wszystko, aby skłonić wzburzone szczepy do przyjęcia uchwał kongresowych. Sułtan przytoczył fakt, że gdy stanął był przed nim wysłannik albański wysokiego stopnia i wpływu, prosząc o poparcie albańskiej sprawy, kazał go zatrzymać w Konstantynopolu, aby nikt nie mógł powiedzieć, że sułtan pochwala postępowanie Albańczyków.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Ambasador angielski przy dworze rossyjskim, lord Loftus, powrócił do Petersburga.

Grazer Tagespost donosi, że w Tryeście pojawił się tajny dzienniczek rewolucyjnej treści, pod tytułem *Il Giovine.*

Peszt, 28 września. (*Tel. pryw.*) W jednym z tutejszych dzienników deputowany Varady rozbiera finansową stronę kwestyi okupacyjnej i nadmienia, że istnieją trzy rozmaite plany pokrycia niezbędnych wydatków. Minister austryacki Pretis proponuje emissyę renty, minister węgierski Szell pomnożenie liczby not bankowych, a minister wspólnych finansów bar. Hoffmann wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

Miskolcz i Jagier nawiedzone zostały ponownie wielką powodzią. Tym razem jednak nie ma niebezpieczeństwa katastrofy.

Praga, 28 września. (*Tel. pryw.*) Ogłoszoną tu została lista czeskich kandydatów do Rady Państwa, podpisana przez dr. Riegera. Odezwy osobnej nie wydano. Między kandydatami znajdują się hr. Clam-Martinitz, ks. Karol Schwarzenberg, hr. Harrach i hr. Kinsky.

Gotha, 28 września. (*Tel. pr.*) Słynny geograf niemiecki Petermann umarł.

Londyn, 28 września. *Morning-post* donosi, że rossyjski rząd objawił gabinetowi angielskiemu zamiar odwołania swej missyi z Kabulu.

Generał-major Wilson mianowany został angielskim komisarzem w komisyi granicznej serbskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 września 18[illegible] 2 min. 12. Losy kredyto[illegible] 163·— W[illegible] kredyt 210·75 Akcye anglo-[illegible] 102·25, Akcye banku Union 68·75, Ak[illegible] Karola Ludwika 23[illegible]—. Akcye kolei północ[illegible] 203·—, Akcye kolei południowej 71 50 Ak[illegible] kolei Alföld 119 50, Akcye kolei Elżbiety ·61·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. [illegible]37 50 Akcye kolei węg. północ[illegible] 15 50, Akcye kolei Rudolfa 119·50. [illegible] Albrechta —·—. W[illegible] państw. w[illegible] 65·—, Galic oblig ind. m[illegible] 82 25 L[illegible] z r. 1864 140.—. Akcye kolei siedmiog[illegible] kiej 111·—, Akcye banku obrot[illegible]go 103·50. Losy tureckie 23·—, Akcye kolei węg[illegible] —.—, Akcye kol[illegible] państ[illegible] 260 50 Akcye banku związkowego 107 25 Rubel papierowy 1·19, Wiedeńskie losy 91 50 [illegible]gierskie losy 78·—, Mark. niem. 57·45. Węgierska renta ——. [illegible] silne.

Wiedeń, dnia 27 września godzi[illegible], 4, minut 28. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 102·25, Akcye banku Union ——, Kolej Kar. Ludw. 232 25, Południowa 71·50. Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89 70, Gal. oblig. indemn. 82 35, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.18½. Usposobienie —

Wiedeń, dnia 28go września, go[illegible]na 10 minut 40 Akcye kredytowe 235·30. Anglo-Austr. 103 60, Unionsbank 68·70 Kolej Karola Ludwika 232 75, połud[illegible] 71 50 Rubel papierowy 1·18¾, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— [illegible] bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor 9·30½. Usposobi[illegible] silne bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor [illegible] Władysław [illegible].

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołacza Księgarnia Polska prospekt na czasopismo "Tydzień."

Przyjechali do Lwowa, dnia 28 września 1878.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. M. hr. Borkowski z Mielnicy. B. hr. Bukowski z Izdebki. A. Budiłowitcz z Rossyi. R. Bocheński z Tarnówki. J. Frommel z Pawłosiowa. L. Norblin z Warszawy. J. Wierzbicki z Rossyi. P. Sebbelec z Amsterdamu. H. Mauser z Amsterdamu. A. Motschan z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. A. Lipski z Podola. L. Michałowski z Krakowa. Z. Smalawski z Winnik J. Neesen z Bremen.

Hotel Langa.

Pp. F. Eberhardt z Brodów. O. Faltis z Pragi. J. Ernst z Wiednia. H. Klaber z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. A. Krajewski z Dubia. K. Berchard z Szczerca. A. Zając z Śniatyna. M. Kokurewicz z Toporowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Jabłoński z Podola. M. Ligęza z Oskrzesienic. J. Rogusz z Nowego sioła. Z. Znamieński z Stryja. A. Frank z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. A. hr. Ruszkowski do Rossyi. R. Gubatta do Rawy. A. Obermayer do Krakowa. J. Bocheński do Murzyłowa. E. Dzwonkowski do Gromnicy. W. Kęplicz do Kapuściniec. L. Rychlicki do Bronicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

[illegible] dnia 28 września 1878 o godz. 7 rano

Barometr 731.27mm. Psychrometr suchy 8.5°C. Psychrometr wilgotny 8.3°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć [illegible]8%. Zachmurzenie 10 Wiatr NE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 6.8°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzini[illegible] 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o go[illegible] 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie [illegible] minut 40 rano. (pociąg nr 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 września 1878.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231 —	233 —
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	126 50	128 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	250 —	254 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 60	86 50
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 60	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	91 —
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	82 25	83 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 50
Dukat cesarski	5 44	5 54
Napoleondor	9 29	9 36
Półimperyał	9 50	9 63
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	57 10	58 10
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 września 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.15	61.30
luty-sierpień	61.15	61.30
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	62.60	62.75
kwiecień-październik	62.60	62.75
Losy z roku 1839 całe	322 —	324 —
„ „ 1839 piąta część	319.—	321.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.80	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.25	139 75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 70	71.85
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	82 25	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 —	73.50
Węgier	77.75	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%		—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	102.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.25	233.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	800.—	802. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	471. —	472.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	161.40	161.80
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2030 —	2033 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	127.75	128.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.—	256.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	72.—
i. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85 —	86. —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.—	109. —
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. lo[illegible] w 18 l. 6%	92.60	93.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96 50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.40	85.80
„ „ „ „ po 5% w [illegible] tach zwrotne	85.40	85.80
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 10
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	88.—	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 —	93.50
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.20	68.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	96 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.40	99.80
„ „ „ „ III. „	97.50	98.—
„ „ „ „ IV. „	— —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	80 25	80.50
z r. 1868	71.—	71.50
z r. 1872	68.25	69.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju [illegible]	91.50	92 50
Kegievicha po 10 zł. m. k.	14. —	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28.50
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	16 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.—	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. [illegible]	22 75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	117.—
Paryż za 100 fr.	46 50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wag.	5.57. —	5.5[illegible] —
Korona		—
20-frankówka	9.34 50	9.35.—
Rossyjski imper.	9.60 —	9.62 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 —	100.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 27 września 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ w srebrze	62	90
Renta w złocie	72	45
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	801	—
„ „ kredytowego	234	75
Londyn	116	15
Srebro	100	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	57	45

Dziennik Urzędowy.

(5575 3—3) **Edikt.** Zl. 36300.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird anläßlich des von Rachel Malke Sunik geb. Mimeles, Rifke Basche Reizes geb. Mimeles, Debora Mimeles vereh. Badian, Dresel Mimeles, Moses Majer Mimeles und Chaje Landau unterm 17 Juli 1878 Zl. 36300 eingebrachten Gesuchs wegen Löschung der zu Gunsten der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eheleute Hersch und Schifra Ulecs im Lastenstande der den obigen Bittstellern gehörigen Antheile der in Lemberg sub. Nr. 51 neu 51—52 alt ¾ liegenden Realität wie Dom. 71 pag. 116 n. 97 on. bewirkten Pränotation des einjährigen vom 20 Dezember 1848 bis dahin 1849 dauernden Miethrechtes einer im ersten Stocke der besagten Realität Nr. 51 neu 51—52 alt ¾ befindliche Wohnung. Die besagten Eheleuten Hersch u. Schifra Ulecs der Hrr. Adv. Dr. Gotlieb mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Goldberg zum Curator ad actum bestellt, sofort zur Ausweisung der Rechtfertigung obiger Pränotation bei sonst bewilligter Löschung derselben, hiergerichts die Tagfahrt auf den 8 October 1878 11 Uhr Vormittags angeordnet, und werden hievon die obigen unbekannten Orts abwesenden Eheleuten mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg am 7 September 1878.

(5417 3—3) **Edykt.**

L. 8088. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Binaszewicza, że na dniu 27 czerwca 1878 l. 8088 wniosła masa rozbiorowa Jana Jackowskiego przez zarządcę adw. Dra. Kwiatkowskiego pozew o o uznanie rachunku ze spółki między stronami kontraktem z dnia 1 lutego 1877 zawartej — za prawdziwy i pozwanego obowiązujący, tudzież o zapłacenie sum 500 zł. i 380 złr. 70 ct. w. a. który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano do wniesienia obrony do dni 90 i takowy ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Seinfeldowi z zastępstwem adw. Dra Dwernickiego — doręczono. Rzeczą tedy nieobecnego pozwanego jest, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(5598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie sumy 161 złr. 161 złr. 161 złr. 3375 złr. 90 ct. aw. z pn. realność pod l. d. 148 w Cisowie położona, ciało tabularne stanowiąca masy śp. Jana Rükemana i Babetty Rükemanowej własna w sądzie tutejszym w dwóch terminach to jest dnia 21 października i dnia 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7100 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania w okrągłej sumie 710 złr. które licytujący w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk złożyć będzie winien.

Jeżeliby ta realność na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na 23 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyi powziąść można w tusądowych aktach.

O rozpisaniu tej sprzedaży zostali wiadomi wierzyciele do rąk własnych a niewiadomi wierzyciele którym prawo zastawu na powyższej realności przysłuża do rąk ustanowionego kuratora p. Krystyna Schnidlera zawiadomieni.

Z c. k. sądu powiatowego
Bolechów dnia 28 sierpnia 1878.

(5719 1—3) **Edykt.** L. 6521.

Dnia 30 września, 4 listopada i 11 grudnia 1878, o 10 godz rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya nietabularnej realności Szymona Koralenicza pod l. 170 w Bruchnalu położonej na rzecz Jędrzeja Głowy pto. 8 złr. 82 ct. etc.

Ceną wywołania jest szacunkowa wartość 77 złr.

Wadyum 8 złr.

Na trzecim terminie będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Szczegółowe warunki i akta opisania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów 31 grudnia 1878.

(5708 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5995. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 złr. 19 ct. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Sannikach położonej, Jędrzeja i Michała Horodeczných własnej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 23 października, 13 listopada i 11 grudnia 1878 zawsze o godz. 9 rano.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 700 złr. aw.

Wadyum wynosi kwotę 70 aw.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowawisznia 21 września 1878.

(5706 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5369.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, podaje do wiadomości, że w skutek uchwały ck. sądu obwodowego jako wekslowego w Złoczowie z dnia 13 lipca 1878 L. 6292 na prośbę egzekucyę prowadzącego Stefana Stabulaka, wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży przez publiczny przetarg, zastawnie opisanej i oszacowanej połowy realności egzekuta Józefa Swerhuna w Wybudowie pod l. d. 6. l. rep. 69 ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności Stefana Stabulaka w kwocie 220 złr. w monecie brzęczącej z. p. n. termina:

W dniu 21 października 1878.
„ „ 21 listopada 1878.
„ „ 19 grudnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 409 złr. aw.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 49 złr. w. a. złożyć.

Reszta zaś warunków licytacyjnych tu w registraturze sądowej w zwykłych urzędowych godzinach każdego czasu przejrzana być może.

Kozowa dnia 29 sierpnia 1878.

(5718 1—3) **Edykt.** L. 506.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 158 złr. 53 ct. w. a. zpn. od dłużnika Iwana Baluka należącej mu się, realność pod lk. 40/4—18 w Repechowie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach t. j. dnia 3 października 1878, dnia 8 listopada 1878 i dnia 12 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 90 złr. wa. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach regis ratury tu sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka 21 czerwca 1878.

(5707 1—3) **Edykt.** L. 6102.

W c. k. Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Grzywniaka w kwocie 100 złr. aw. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Wołostkowie położonej, dłużnika Iwana Paral własnej w trzech terminach a to dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1878, zawsze o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania 425 złr.

Wadyum 43 złr. aw.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowawisznia 23 września 1878.

(5711 1—3) **Edikt.**

Zl. 8524. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte werden die Erben nach Dmyter Mielnicki als Sofie Helene und Paraskevia Miel nickie oder ihre allfälligen Rechtsnachfolger aufgefordert, ihre Ansprüche auf die im Grunde Kauf- und Verkauf-Vertrages de dato Stanislau 3 Mai 1805 in Folge Bescheides des bestandenen Stanilauer Stadtmagistrates vom 13 August 1805 N. 417 im Lastenstande der, der Cipre und Jakób Fischler gehörigen Realität CN. 76¼ zu Stanislau wie haer 1 pag. 78 n. 1. onr. zu ihren Gunsten intabulirte weiter nicht belastete Forderung von 1000 fl. poln., wenn sie irgend welche zu erheben haben, binnen der Frist von einem Jahre, welche mit dem 30 September 1879 zu Ende geht, hiergerichts um so gewisser anzumelden, widrigens diese Hypothekarforderung amortisirt und gelöscht werden wird.

Stanislau den 7 September 1878.

(5720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1378. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 23 października, 20 listopada i 4 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 383 zł. 68 ct. z pn., przymusowa jawna licytacya realności dłużnika Dominika Miki w Pojawiu pod l. k. 27 położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 800 zł., wadyum zaś 80 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radłów dnia 25 czerwca 1878.

(5624 1—3) **Edykt.**

L 11259. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia należytości Leona Selcera w kwocie 218 zł. w. a. z pn., publiczną przymusową sprzedaż połowy prawa propinacyi, karczmy i gruntów w Rozdziałowicach położonych, według dom. 490 pag. 280 n. 4 haer. w galic. tabuli krajowej na imię Tauby Rappaport zapisanych, przedsięweźmie w sali audyencyonalnej w trzech terminach a to na dniu 24 października 1878, na dniu 20 listopada 1878 i na dniu 19 grudnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kota 2350 zł. poniżej której, sprzedaż jedynie na trzecim terminie nastąpi.

Wadyum wynosi kwotę 235 zł.

Resztę warunków sprzedaży, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Sambor dnia 6 sierpnia 1878.

(5630 1—3) **Edykt.**

L. 6119. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 24 października 1878, 23 listopada 1878 i 20 grudnia 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 31 w Zaborowiu położonej, Franciszka Moskwy własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Moskwy w kwocie 644 zł. 20 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4880 zł. zakład 488 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 3 września 1878.

(5610 1—3) **Edykt.**

L. 8802. Na Dniu 21 października 1878, na dniu 22 listopada 1878 i na dniu 23 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 14 sub. rep. 45 tudzież realność pod l. k. 18/192 sub. rep. 163/166 pod l. k. 20 sub. rep. 22 i pod l. k. 189/162 sub, rep. 78/151 w Łahodowie położonych, dłużaików Rudolfa Mecha i Rozalii Mech a względnie tejże masy leżącej własnych na rzecz Szulima Teichberga w celu zaspokojenia sumy 840 zł. w. a. z przynależ.

Cenę wywołania stanowią kwoty 125 zł., 645 zł., 485 zł. i 251 zł. w. a. zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany dnia 30 marca 1877.

(5722) **Ogłoszenie.** L. 6892.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Blizianka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 2 października 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Strzyżów 24 września 1878.

(5717) **Obwieszczenie.** L. 6599.

Komisya hipoteczna złożyła w c k. sądzie powiatowym arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych dla gminy Wodnik do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub pisemnie albo w c. k. sądzie powiatowym albo na dniu 30 września b. r. u kierującego dochodzeniem na którym to terminie wrazie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Bóbrka dnia 23 września 1878.

(5703) **Edykt.** L. 14392.

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Szeparowce" na dniu 30go września 1878 rozpoczęnie.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnie lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja dnia 22 września 1878.

Ogłoszenie.

L. 13408. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa że treść artykułu umieszczonego w numerze 37 czasopisma „Szczutek" z dnia 22 września 1878 pod napisem „Discite moniti" zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k. że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje
Lwów dnia 25 września 1878.

(5573) **Ogłoszenie.** L 13112.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa że treść artykułu umieszczonego w numerze 214 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 17 września 1878 pod napisem „Znamiona XIX wieku i opinia publiczna w dziennikarstwie europejskim" w ustępie od słów „Ale czy Bośniacy (mówiąc właściwie) do słów: „zbiera się na naradę" zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 ust. kar. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 19 września 1878.

(5701) **Konkurs.**

L. 1479/pr. W celu obsadzenia opróżnionej w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu posady sekretarza, a ewentualnie nadkomisarza skarbowego tudzież posady nadinspektora straży skarbowej w randze VIII. klasy z poborami systemizowanemi ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody wymogów prawnych i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni w drodze właściwej do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie dnia 25 września 1878.

(5671) **Ogłoszenie.** L. 1645.

Jego Ekselencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 14 września 1878 l. 4352 prez. zamianował na piątą kadencyę w r. 1878. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy ck. sądzie krajowym w Krakowie: Przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego ck. radców: Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamschadera, Karola Ebnera, Jana Balzara i Anastazego Mikuszewskiego.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, że V. kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 4 listopada 1878 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy św. Michała w sali na I piętrze.

Prezydyum ck. sądu krajowego karnego.
w Krakowie 18 września 1878.

(5596) **Ogłoszenie.** L. 6164.

C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Kołomyi, orzekł na podstawie §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnym w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze czasopisma „Ruskaja Rada" z dnia 6 września 1878 d. st. pod napisem „Naszi szkoły i naszi buducznist" zawiera w stępie „uymi sut szkoły naszi w rukach do „ne russka, no ruska," i od słów „dodawszy do toho jeszcze" do słów „a potomu wse zabuwaje;" nareszcie odsłów „Tak predstawlaje sia buducznistw, do słów „ne możem poradyty" że zawiera w sobie znamiona wykroczenia z §. 300 i 302 ustawy karnej; że zatem zarządzona przez ck. Starostwo powiatowe w Kołomyi konfiskata tego numeru czasopisma jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artyłu w myśl §. 36 ust. pras. wzbronionem, a zabrane egzemplarze mają być w myśl §. 37 ust. pr. zniszczone.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 20 września.

(5712) **Edikt.** Zl. 5670.

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma „Brüder Hirsch &. Comp. offene Gesellschaft, Pächter der Propinations- und Mühlenrechts in Nadworna, bestehend daselbst, seit dem 1 Jänner 1877, aus dem Mitgliedern Jakob und Feibisch Hirsch und Pinkas Glückstern vertreten durch Jakob und Feibisch Hirsch jeder von diesen persönlich in die Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde.

Stanislau am 8 Mai 1878.

(5655 3—3) **Edikt.** Zl. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Stanislau wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Constantin Garboczewski zur Hereinbringung der Summe von 111 fl. 20 kr. ö. W. die executive Feilbietung des der Anna Moklowicz gehörigen in Knihinin sub. Nr. 50 gelegenen Grundes von beiläufig ¾ Joch in 3 Terminen am 14 October, 13 November und 2 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth der fraglichen Realität mit 200 fl. angenommen.

Jeder Kaflustige ist verpflichtet den Betrag pr. 50 fl. im Baaren zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Uebrige Feilbietungsbedingnisse, können von Kauflustige in den Acten oder während der Lizitation eingesehen werden.

Stanislau den 7 Juli 1878.

(5684 2—3) **Edykt.**

L. 5464. W dniach 10 października, 14 listopada i 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 138 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Manko pto 113 zł. 98 ct. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 5 lipca 1878.

(5467 3—3) **Edykt.** L. 33606.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niezuanego z miejsca pobytu Karola Bochniewicza, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 27 października 1877 l. 53733 dozwalającej wykreślenie sumy 92000 zł. p. ze stanu biernego dóbr Błaszkowa kurator w osobie p. adw. Dra. Luki z zastępstwem p. adw Dra. Siterskiego ustanowionym został.

Wzywa się tedy Karola Bochniewicza by do sądu tutejszego lub do swego kuratora się zgłosił, w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 13 lipca 1878.

(5649 2—3) **Edykt.**

L. 36222. C. k. sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnienia 4 rat po 414 zł. aw. i resztującego kapitału 8198 zł. 84 ct. aw. zpn. rozpisuje ponowną, przymusową sprzedaż, przez publiczną licytacyę, realności pod l. $351^1/_4$ we Lwowie położonej, Stanisława Zawadzkiego własnej, na rzecz gal. Banku hipotecznego, która licytacya odbędzie się, w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie na dniu 13 listopada 1878 o godzinie 10 z rana pod następującemi, ułatwiającemi warunkami:

1). Na tym terminie zostanie ta realność za lub niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę ryczałtowo sprzedaną.
2). Cenę wywołania stanowi, wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej, przyjęta w sumie 35000 zł. aw.
3). Każdy z licytujących, winien przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład (wadyum) 5% ceny wywołania 35000 tj. sumy 1750 zł. aw. bądź w gotowiźnie, tudzież w książeczkach kasy oszczędności, bądź w innych papierach wartościowych, według kursu, ostatniego dnia przed licytacyą w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego, złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież extrat tabularny tej realności, w aktach tutejszej registratury przejrzeć można.

O czem oprócz stron spór wiodących i wiadomych wierzycieli hipotecznych, wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 lutego 1878 wydania extraktu tabularnego na realności l. $351^1/_4$ we Lwowie hypotekę uzyskali, również i owe strony, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała, z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, przez przez kuratora adw. dr. Jamińskiego i tym edyktem zawiadamia się.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(5644 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3121. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w dniu 15 października, 14 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 263 w Stryjówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego i Anastazyi Hassaj własnych, na zaspokojenie kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Józefa Schmirera.

Cena wywołania wynosi 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Zbaraż dnia 31 maja 1878.

(5629 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6695, C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy Sądu krajowego lwowskiego z 1. Czerwca 1878. L. 27609 przedsięweźmie celem wydobycia dwu rat a 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 571 zł. 12 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od małżonków Antoniego i Maryanny Kretkowskich się należących przymusową licytacyjną sprzedać realności pod L. 51. w Lubianie położonej. w dniach 1, 28 Października i 13 Listopada 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 złr. wadyum wynosi 125 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 Listopada 1878 o godz. 8 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 13 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 29 Sierpnia 1878.

(5689 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4155. W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem przedpołudniem sprzedawaną będzie przymusowo w tut. c. k. sądzie powiatowym przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 318 w Jastkowicach położonego ciała tabularnego nie stanowiąca Jana Pelica własna celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 172 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 140 złr. z której 10‰ jako Zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 7 lipca 1878.

(5675 2—3) **Edykt.** L. 3453.

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 30 października 1878 dnia 25 listopada 1878 i dnia 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną licytacyę należącej do Marcina Biernasza i Zofii Biernasz w Łubnie na wyrębiskach pod l. k. 171/156 położonej realności włościańskiej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 30 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 280 złr. w. a. wadyum 28 złr. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej zaś o wżsokości zaległych podatków powziąć wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1878.

(5685 2—3) **Obwieszczenie** L. 5323.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza że celem ściągnięcia wywalczonej przez Jakóba Reisa kwoty 200 zł. w. a. zpn. realność pod l. 148 w Lisowicach położona ciała tabularnego niestanowiąca, do dłużnika Michała Bilińskiego należąca w sądzie tutejszym w trzech terminach:

I. 21 października 1878.
II. 22 listopada 1878.
III. 20 grudnia 1878.

każdym razem o 10 godzinie przed południem z dodatkiem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, która się na 940 złr. wadyum na 94. złr. ustanawia, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół ocenienia można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 24 czerwca 1878.

(5687 2—3) **Edykt.**

L. 6501. W skutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 24 listopada 1877 l. 61558 odbędzie się w budynku c. k. Sądu tutejszego w dniach 16 października, 6 i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem dla zaspokojenia pretensyi wekslowej Abrahama Józefa Mager przeciw Kościowi Ileczko w kwocie 20 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż pola ornego Podhorbkiem zwanego w Mostach wielkich pod lk. 138 położonego.

Dopiero na trzecim terminie grunt wzmiankowany niżej wartości szacunkowej w kwocie 40 złr. w. a. ustanowionej sprzedanym być może.

Wadyum wynosi 4 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokół oszacowania i opisania sprzedać się mającego gruntu prz jrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 2 stycznia 1878.

(5416 2—3) **Edykt.**

L. 9405. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Füllenberga co do miejsca pobytu niewiadomego, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 12 marca 1878 na 200 złr. w. a. przez niego na rzecz Hercla Borala przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy na rzecz żyratarjusza K. Kieslera i ustanowionemu kuratorowi Dr. Seinfeldowi doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5680 2—3) **Ogłoszenie.** L. 13068.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 2 września 1878 Archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie, przeszło pod zarząd galicyjskiego Wydziału krajowego i że jak dawniej tak i teraz mieści się w gmachu sądowym przy kościele ś. Piotra w Krakowie.

Kraków 19 września 1878.

(5415 3—3) **Edykt.**

L. 9404. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Hersza Fulenberga co do miejsca pobytu niewiadomego że na podstawie weklu dtto Stanisławów 8 stycznia 1878 na 199 zł. 86 ct. w. a. przez niego na rzecz Hercla Borala przyjętego wydany został nakaz zapłaty co do resztującej sumy 34 złr. 57 na rzecz żyrataryusza K. Kieslera i ustanowionamu kuratorowi Dr. Seinfeld doręczony.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5637 2—3) **Edikt.** Z. 4498.

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Wurm in der Executionsangelegenheit des Mendel Gold wider den Ersteren pto. 60 fl. ö. W. s. N. G. ein Curator in der Person des Johann Maurer aus Ottynia bestellt.

Wovon Ferdinand Wurm verständigt wird.

Tyśmienica den 20 September 1878.

(5667 2—3) **Edikt.** Zl. 5480.

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Schloma Heifling hiemit verständigt, daß über Ansuchen des Alter Drechsler mit hiergerichtlichem Bescheide vom 30 Juli 1878 Zl. 5480 dem Grundbuchsamte verordnet wurde auf Grundlage der vorläufig zu ingrossirenden Erklärung dtto. Kolomea 23 November 1861 das dem Schloma Hefling laut. Libr. Haed. Tom. II pag. 444 und 445 pos. 9 angehörige gemeinsame Miteigenthum der südlich gelegenen Scheidewand der Realität C. N. 389 zu Kolomea Stadt aus dem Activstande der dem Alter Drechsler laut Libr. Her. Tom. II pag. 445 pos. 10 gehörigen Realität sub. CN. 161 alt. 524 neu, in Kolomea Stadt. zu löschen und diese Löschung einzuverleiben, und daß für ihn ein Kurator in der Person des Landesadvokaten Dr. Rosch bestellt, und demselben der oberwähnte Bescheid zugestellt wurde.

Kolomea, am 30 Juni 1878.

(5692 2—3) **Edikt.** Zl. 36542.

Vom Lemberger k. k. Landesgericht wird anläßlich des, von Rachel Malke Sunik und Genossen als heutigen Eigenthümern der Lemberger Realität C. N. 51 neu 51 und 52 alt $^3/_4$ unterm 18 Juli 1878 eingebrachten Gesuchs um Löschung der nachstehenden im Activ- und Pasivstande der obigen Realität vorkommenden Anmerkungen längst rechtskräftiger abweislicher Bescheide als:

Dom.	36	pag.	435	n.	3 haer.
„	36	„	436	„	5 „
„	36	„	444	„	12 „
„	36	„	455	„	14 „
„	36	„	540	„	21 „
„	71	„	103	„	82 on.
„	144	„	246	„	107 „

für die dießbezüglich betheiligten Parteien d. ist. die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Abraham u. Rachel Landau, rücksichtlich deren Erben Sara Reisel zw. Namen, Moses Hersch, Feiwel Josef zw. Namen und Simche Landau, dann Joel Feibus Kugel, David Landau, Mendel Schor u. Johann Szafrański der Herr Adv. Dr. Gottlieb mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Godberg zum Curator ad actum ernannt, demselben der, über jenes Gesuch unter Einem ergehende Bescheid zugestellt, und werden hievon die obgenannten Betheiligten mittelst gegenwärtigen Edictes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg am 7 September 1878.

(5545 3—3) **Edykt.** L. 6304.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia sumy 220 złr odbędzie się dnia 21 październ. nika 21 listopada i 20 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż jednej połowy realności l. 234 w Gniewczynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Niemca własnej na rzecz Leiby Fligelmana.

Ceną wywołania jest kwota 760 złr.

Wadyum wynosi 76 złr. resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora Jana Wodeckiego w Przeworsku.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk dnia 18 sierpnia 1878.

(5469 3—3) **Edykt.**

L. 46345. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni jako handlowy, że gal. kredytowy bank we Lwowie wniósł pod dniem 11 września 1878 do L. 46345 przeciw Bronisławowi hr. Walewskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Bronisława hr. Walewskiego nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dra. Krattera z substytucyą adwokata Dra. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 września 1878.

(5595 3—3) **Edykt.**

L. 16316. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem położonego majątku Simsona Richtera kramarza w Kudryńcach przy Mielnicy otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego Hampla a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Jana Frantzel z Germakówki.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Mielnicy wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 2 grudnia 1878 w Mielnicy przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli 7 października 1878 z rana w Mielnicy na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu powiatowego w Mielnicy, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Mielnicy celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustawionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 20 września 1878.

(5694) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1878, Zl. 12728 die Weiterverbreitung der Druckschrift „Offener Brief eines Landmannes an die bäuerlichen Wähler“ ddo. 5 September 1878 Druck von Johann Janotta in Graz, nach §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1878, Zl. 6367, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Leobner Wochenblatt“ Nr. 36 v. 8 September 1878 nach Art. IX des Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863, wegen des Art. „Briefe vom Kriegsschauplatze“ verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9 und 11 September 1878, ZZl. 24253, 24342, 24387, 24459 und 24460, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten.

„Cech“ Nr. 204 vom 6 September 1878 nach §. 65 lit. a St. G. wegen des Art. „V Praze dne s zari“

„Kolinske noviny“ Nr. 71 vom 7 September 1878 nach § 65 a St. G. wegen des Art, „Bratsi Turci“

„Svobodny obcan“ Nr. 36 vom 7 September 1878 nach § 300 St. G., wegen der Art. „Malostransti ustavaci“ und „C. K. hejtmana a ustavacky poslanec“ und nach § 65 a St. G. wegen des Art. „Pesi huzari“.

„Politik“ Nr. 247 vom 9 September 1878 nach § 64 St. G. wegen des Art. „Die Magyaren in Ungnade“.

„Posel z Prahy“ Nr. 220 vom 10 September 1878 nach § 64 St. G. wegen des Art. „Madari remilosti“.

(5695) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1878, Z. 6468, die Weiterverbreitung des Beilageblattes zu der Zeitschrift „Leobner Wochenblatt“ Nr. 37 vom 15 September 1878 nach §. 300 St. G wegen des Inhaltes des „Eingesendet“ auf der ersten Seite desselben verboten.

(5696) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 38 der Wochenausgabe der Zeitschrift „Gemeinde-Zeitung“ vom 19 September 1878 unter dem Titel „Vertrauen auf Gott und—trockenes Pulver“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „die Heere sind“ bis „satt gemacht haben“ das Vergehen der Aufwiegelung nach §. 300 St. G., rücksichtlich Art. III. des Gesetzes vom 17 Dezember Jahr 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex. 1863, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 21 September 1878.

Schwaiger m. p.

Fellner m. p.

(5632 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. Dr. Ernest Till wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 21 września 1878 L. 581. z dniem 21 września 1878 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

We Lwowie dnia 21 września 1878.

(5429 3—3) **Edikt.** Z. 30957.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kund gemacht, daß die zufolge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 27 April 1877 Z. 32422 mit hiergerichtlichem Beschlusse vom 9 März 1878 Z. 11329 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgm. österr. Bodencreditanstalt in Wien wider die Eheleute Ernestine Anna u. Dr. Ignatz Czemeryński und zwar des ausstehenden Rechtcapitals pr. 14952.28 effektiven französischen Franks in Gold sammt 3³/₄ prc. Zinsen vom 1 October 1876 mit dem Rechte der 18. Rate pr. 357.02 Franken vom 10 April 1876 und der 19 am 1 October 1876 fälligen Rate pr. 800 Frs. mit 6 prc. Zinsen und Kosten 19 fl. 48 kr. ö. W. und der Kaution pr. 500 fl. ö. W. ausgeschriebene, bei den ersten zwei Tagsatzungen jedoch nicht durchgeführte executive Feilbietung der den Schuldnern Ernestine Anna und Dr. Ignatz Czemeryński ut. Dom. 137 pag. 307 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen in Lemberg sub. Nr. 48 et. 49⁴/₄ gelegenen obbezeichneten Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten zu Folge der bei der am 18 Juni 1878 hiergerichts behufs Feststellung der erleichternden Bedingungen stattgehabten Tagsatzung durch die executionsführende Anstallt gestellten Antrages dem auch die Gläubiger Jozef Repka und Anna Kontecka beigetreten, und alle anderen an diesem Termine nicht erschienenen Interessenten gemäß der im Absatze 9 der Feilbietungsbedingnisse als demselben beistimmend anzusehen sind an einem einzigen Termine und zwar am 18 October 1878 um 11 Uhr Vormittags hiemit neuerlich ausgeschrieben und wird selbe hiergerichts im Verhandlungssaale unter nachstehenden erleichternden Bedingungen stattfinden.

Gegenstand der Feilbietung sind die den Eheleuten Ignatz und Ernestine Anna Czemeryński ut. Dom. 137 pag. 367 n. 15 haer. und Dom 141 pag. 131 n. 16 haer. eigenthümlichen Realitäten Nr. 48 et. 49⁴/₄ in Lemberg.

Der Ausrufspreis beträgt 16000 effective Silbergulden, wird jedoch diese Realität an diesem Termine um jeden Preis auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises und ist im Baaren, Bücheln der galizischen Sparcasse oder sonst in pupillarsicheren Staatspapieren zu Händen der Gerichtscommißion zu erlegen.

Die Einsicht in die in den Acten erliegenden Tabularextract und Feilbietungsbedingnisse steht jedem Kauflustigen frei.

Hievon werden sämmtliche Interessenten zu eigenen und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 5 August 1877 als dem Ausfertigungstage des Grundbuchsauszuges an die Gewähr kommen würden, oder denen entweder dieser Feilbietungsbescheid oder einer der folgenden in dieser Rechtssache zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugehändigt werden könnte zu Händen des mit hiergerichtlichem Bescheide vom 9 März 1878 Z. 11329 bereits bestellten Kurators Adv. Dr. Dziubiński mit Substituirung des Adv. Dr. Gajewski verständigt.

Lemberg den 10 August 1878.

(5587 3—3) **Edikt.** Z. 6563.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird den dem Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Mikołaj u. Katarzyna Smuk bekannt gemacht, daß wieder dieselben Moses Stern unterm 2 October 1877 Z. 6563 eine Klage wegen Zahlung von 83 fl. ausgetragen hat, worüber zur sumarischen Verhandlung die Tagsatzung auf den 11 November 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und den Belangten bestelltem Curator Fedor Bojeun aus Łatkowce zugestellt wird.

K. k. Bezirksgericht

Mielnica den 30 October 1877.

(5653 3—3) **Edykt.**

L. 5688. Z c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Stopnickiej 16 kwietnia 1878 l. 5688 odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 11 w Kniehininie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do masy leżącej po śp. Jakóbie Pryfanie należącej, na zaspokojenie sumy 43 zł. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, a to: 14 października 1878, 15 listopada 1878 i 4 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się suma 350 zł. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi sądowej 10tą części sumy szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania powyższej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów 30 czerwca 1878.

(5611 3—3) **Edykt.**

L. 5389. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wyznacza w sprawie egzekucyjnej zakładu ogól o rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio pto. 200 złr. zpn. odnośnie do ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1878 L. 8748. celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 129 w Sarnach nowy jeden termin na dzień 16 października 1878.

Krakowiec 6 sierpnia 1878.

(5659 3—3) **Edykt.**

L. 4021. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn. Samuelowi Ruffowi od Franciszka Gwizdały należącej się, odbędzie się w dniach 31 października i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licztacya posiadłości gruntowej pod nr. 11 rep. 55 z domu, połowy stodoły i gruntu dwóch morgów 773¹/₂ kwdr. sążni się składającej, a wedle wyciągu hipotecznego Franciszka Gwizdały własnej we wsi Trzebini położonej.

Cena wywołania 322 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 33 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczoną, lub który po 6 Marca 1878 do hipoteki weszli ustanowiono tutejszego adw. p. dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 lipca 1878.

(5601 3—3) **Konkurs.**

L. 1926. Celem obsadzenia posady pomocnika woźnych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25 prc. dodatku aktywalnego rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodniowym licząc od 1 października 1878 dokąd podania uzasadnione w c. k. Prezydyum tegoż sądu wniesione być mają.

Rzeszów 19 września 1878.

(5602 3—3) **Edykt.**

L. 8999. C. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ponowną licytacyję sprzedaż realności pod lk. 64/85.81 94/33 1, 65, 2/17 w Woli błażowskiej, powiat Sambor położonej, na Antoniego i Wincentego Witosławskich w tabuli krajowej wpisanej pod warunkami uchwałą z 12 grudnia 1876 l. 17766 ogłoszonemi w terminach 9 października, 6 listopada i 4 grudnia 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum licytacyjne 400 zł. w. a. dla niewiadomych wierzycieli postanowiony kurator adw. Budzynowski z Sambora.

Sambor 30 lipca 1878.

(5597 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13092. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 468 w Tarnopolu, Jędrzeja Korczyńskiego własnej, w trzech terminach to jest 1 i 29 października. tudzież 29 listopada 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, jednakowoż tylko na trzecim terminie niżej wartości szacunkowej się odbędzie.

Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej, tj. 58 zł. w. a.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1878.

(5639 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15151. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że przy odbytem na dniu 30 sierpnia 1878 wyborze, Leisor Feuerstein jako zawiadowca masy konkursowej Mojżesza Gelles w Zbarażu, Nehemie Schrage zaś jako tegoż zastępca, wybrani zostali.

Tarnopol dnia 9 sierpnia 1878.

5650 3—3) **Edykt.** L. 42773.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia od Henryka Müllera na rzecz galic. Banku kredytowego we Lwowie sumy wywalczonej 7000 złr z 18% odsetkami od 1. Lutego 1877 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi w kwocie 11 zł. 16 ct., 8 zł. 87 ct. wraz z kosztami niniejszego podania w kwocie 22 zł. 33 ct. przyznanemi odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi, gruntu pod L. 478¹/₄ i budynków pod L. 959¹/₄ we Lwowie położonych, względnie realności L 959 n. 1 d. ¹/₄ p. Henryka Müllera jak dom 166 p. 384 n. 18 i 19 haer. własnych, a na kwotę 17205 zł. 74 ct. oszacowanych w dwóch terminach t. j. dnia 28. Października i 4. Grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Gdyby ta realność na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 11 Grudnia 1878 o godz. 10 przed południem z tem oznajmieniem że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można w tut. sądowej Registraturze przejrzeć.

O czem się strony, wierzycieli hipotecznych jakoteż wszystkich dalszych wierzycieli którzy po dniu 6 Sierpnia 1878 hipotekę na zlicytować się mającej realności prawa nabyli, uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora ad. Dr. Siterskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzkiego.

Lwów, dnia 7 Września 1878.

(5622 3—3) **Konkurs.**

L 1061/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim

1) Przy szkole etatowej w Modryczu z roczną płacą 295 zł. w.a.,z dochodem z gruntu szkolnego wartości 5 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

2) Przy szkole etatowej w Solcu z roczną płacą 298 zł. w. a., z dochodem z gruntu szkolnego wartości 2 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie Turczańskim.

3) Przy szkole etatowej w Chaszczowie z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

4) Przy szkole etatowej w Wysocku wyżnem z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy wymienionych szkołach wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone wnieść w sposób wskazany art. 3 ust. kraj. z dnia 2go maja 1873, mianowicie z dołączeniem wykazu lat służby z pobraniem należytości, zatwierdzonego przez dotyczące urzędy gminne w terminie do ostatniego października 1878 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Drohobyczu dnia 13 września 1878.

(5665 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5287. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878, l. 10886 w numerach 79, 80 i 81 „Gazety Lwowskiej" z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 77 w Brodkach, Andrucha Woźnego własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 555 zł. 6 ct., wyznacza się nowy termin na 24 października 1878 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 65 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5648 3—3) **Edykt.**

L. 20575. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomośc, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 3 lipca 1877 do l. 13933 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych:

1. Doroszów wielki w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
2. Jakimów w okręgu Buseckiego c. k. sądu powiatowego;
3. Dubie część Millachowskich;
4. Dubie część Ostrów Drdackich;
5. Dubie część Borkowskich w okręgu Oleskiego c. k. sądu pow.;
6. Rakowiec w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu pow.
7. Muchowka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.;
8. Litewka w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
9. Daszawa w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Doroszów wielki podlegający Kulikowskiemu c.k. sądowi pow.;
2. Jakimów podlegających Busieckiemu c. k. sądowi pow.;
3. Dubie podlegających Oleskiemu c. k. sądowi pow.;
4. Rakowiec podlegających Wiśniowczykiemu c. k. sądowi pow.;
5. Muchawka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi pyw.
6. Litewka podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.;
7. Daszawa podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1879, a to co do majątności tabularnych pod I 1 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cyw. we Lwowie; pod I. 2, 3, 4, 5, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod I. 8; 9 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 10 września 1878.

(5654 3—3) **Edikt.** Z. 6547.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß auf Ansuchen des Jozef Scherer vom 28 Dezember 1877 Z. 21085 die öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Wenzel u. Lubina Weber eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 7 in Knihinin gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität sammt Grundparzelle zur Hereinbringung der Forderung pr. 300 fl. s. N. G. hiergerichts an drei Terminen am 15 October, 16 November und 5 Dezember 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter folgenden Bedingungen vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis wird der bei der gerichtlichen Abschätzung erzielte Schätzungswerth pr. 1070 fl. festgesetzt.

Jeder Kauflustige hat vor dem Beginne der Feilbietung ein Vadium im Betrage von 107 fl. entweder im Baaren Gelde oder in öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten Course der Lemberger Zeitung zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie das Protocoll der Pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der zu veräußernden Realität sammt Grundparzelle, können in der h. g. Gegistratur eingesehen werden.

Stanislau den 6 Juli 1878.

(5599 3—3) **Edykt.**

L. 2609. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 października 1878, na dniu 13 listopada 1878 i na dniu 12 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności pod l. 75 w Borszczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Iwana Rozwadowskiego na 200 zł. w. a. sądownie oszacowanej celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi wekslowej 60 zł. w. a. na rzecz Schlomy Blausteina.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów 2 maja 1878.

(5475 3—3) **Obwieszczenie.** L. 7673

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do dowszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzewiliowanego banku hipotecznego we Lwowie w celu ściągnienia sumy 2400 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż należącej do dłużników małżonków Rachli i Majera Kirschow realność pod l. 35 w Kołomyi w jednym na dniu 29 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym terminie za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, i że cena wywołania ustanowiona została wartość szacunkowa 25521 zł. w. a. — że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2552 złr. 10 ct. w gotówce lub papierach publicznych, które do ulokowania kapitałów małoletnich są przydatne i że akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, tudzież reszta warunków licytacyjnych w. t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 29 sierpnia 1878.

(5600 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5734. Konkurs do majątku Rubina Brücka w Brzeszowie otworzony w myśl §. 155 u. k. został zniesionym.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 12 września 1878.

(5616 3—3) **Edykt.**

L. 5947. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że Marcina Gankiewicza gospodarza z Fredropola uznano marnotrawną i nadano mu kuratora w osobie Daniela Podlaszeckiego gospodarza z Fredropola.

Niżankowice dnia 31 lipca 1878.

(5413 3—3) **Edykt.**

L. 22960. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie L. 716 oznaczonej na 750 zł. w. a. opiewającej dnia 24 listopada 1877 wystawionej, z której widoczne, że pod dniem 1go kwietnia 1878 kwota 225 zł. w. a. wyjętą została, by tę książeczkę w przeciągu 6ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył, w razie przeciwnym po upływie tego terminu za amortyzowaną uznaną będzie.

Kraków dnia 23 sierpnia 1878.

(5661 3—3) **Edykt.** L. 5434

Wskutek wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 28 września 1878 l. 50236 odbędzie się w budynku tutejszego c. k. sądu w dniach 16go października 6go i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem dla zaspokojenia pretensyi wekslowej Hersza Stegera przeciw Pawłowi Bałko Sińkiewicz i Paraszki Bałko w kwocie 75 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż kawałka pola ornego zagumienki zwanego z kawałkiem łąki w Mostach wielkich pod l. k. 18 położonego.

Dopiero na trzecim terminie grunt wzmiankowany niżej wartości szacunkowej w kwocie 100 złr. w. a. sprzedanym być może.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, protokół opisania i ocenienia sprzedać się mających gruntów przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 3 stycznia 1878.

(5478 3—3) **Edykt.**

L. 10304. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Dmytra Kniaziuka właściciela gospodarstwa włościańskiego pod l. 29 w Pochówce położonego jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego we Lwowie z dnia 19 lipca 1878 l. 7777 wydano przeciw niemu z dnia 20 1877 l. 7777 nakaz zapłaty wypożyczonego mu resztującego kapitału w kwocie 86 zł. 76 ct. zpn. zaś do zastępywania go ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratora w osobie Dmytra Kniaziuka w Pochówce, któremu Dmyter Kniaziuk udzielić ma ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika przedstawić tutejszemu sądowi.

Bohorodczany 30 marca 1878.

Doniesienia prywatne.

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje

tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem

Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dąbrowski, Żabicki, Dr. **Zgórski.**

(3302 17—?)

Kurs praktyczny języków

niemieckiego, francuskiego i angielskiego dla mężczyzn i dam (osobno) rozpoczyna się z dniem **1 października b. r.** Nauczyciele i nauczycielki są egzaminowani, z najpochlebniejszemi świadectwami i praktyką. Panie mogą także w domu pobierać naukę. Niemieckiego języka udziela przełożony zakładu sam.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej po południu.

F. Koestlich

ul. Piekarska l 21.

(5401 5—5)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Zaproszenie do prenumeraty!

Nakładem księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we LWOWIE

przy placu św. Ducha l. 10.

wyjdą jeszcze w b. r. w nowem wydaniu z illustracyami rysunku **Edw. Błotnickiego**

„Kłopoty starego komendanta“

opowiadanie

A. Wilczyńskiego

w 3 tomach. — Cena egzemplarza 5 zł. 80 ct.

Podejmując jednak wydawnictwo 2giej edycyi „Kłopotów starego komendanta“ (którą autor w roku zeszłym zapowiedział), według danego autorowi przyrzeczenia, liczymy **każdemu z abonentów** *Gazety Lwowskiej* **egzemplarz**

tylko po 3 zł. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej“ lub do naszej księgarni.

(5590 4—3)

L. 6857. **Ogłoszenie.** (5697 2—3)

Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z innemi dotyczącemi ministerstwami zatwierdziło, rozporządzeniem z dnia 4 listopada 1875, l. 14190 i z dnia 13 grudnia 1875, licz. 17735, uchwaloną przez nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta w dniu 5 kwietnia 1875 redukcyę kapitału akcyjnego z 10,119.800 zł. w. a. srebrem na 7,119.800 zł. srebrem, podzielone na 35.599 akcyj po 200 zł. w. a. srebrem, która to redukcya ma być wykonaną przez zniszczenie 15.000 akcyj, znajdujących się w posiadaniu towarzystwa, a wpisanie tej uchwały do rejestru handlowego edyktem c. k. sądu handlowego w Wiedniu z dnia 25 kwietnia 1876, l. 100.311, stosownie do obowiązujących przepisów ogłoszonem zostało.

Tę redukcyę kapitału, która wedle ces. rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873, Nr. 114 Dz. pr. p., będzie wykonaną po upływie trzech miesięcy od trzechkrotnego zamieszczenia tego ogłoszenia, podaje się do wiadomości wierzycieli c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta, celem ewentualnego zgłoszenia pretensyj w myśl art. 248 a względnie 243 kodeksu handlowego.

W Wiedniu dnia 20 września 1878.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat, im Einfernehmen mit den übrigen betheiligten Ministerien, mit den Erlässen vom 4 Nowember 1875, Zahl 14190 und vom 13 Dezember 1875, Zahl 17735 die in der ausserordentlichen Generalversammlung der Actionaire der k. k. priv. Erzherzog-Albrecht Bahn am 5 April 1875 beschlossene, durch Vernichtung von im Besitze der Gesellschaft befindlichen 15.000 Stücken Actien vorzunehmende Reduction des Actien-Capitales von 10,119.800 fl. ö. W. Silber auf 7,119.800 fl. ö. W. Silber, zertheilt in 35.599 Actien à fl. 200 öst. W. Silber, genehmigt, und wurde die erfolgte Eintragung dieses Beschlusses in das Handelsregister mit Edict des k. k. Handelsgerichtes Wien vom 25 April 1876, Zahl 100311 ordnungsmässig kundgemacht.

Diese Capitalsreduction, welche im Sinne der kaiserl. Verordnung vom 21 Juni 1873 R. G. B. Nr. 114 drei Monate nach der dritten Einschaltung dieser Kundmachung zur Durchführung gelangen soll, wird hiemit, behufs allfälliger Anmeldung von Forderungen, gemäss der art. 248 resp. 243 H. G. zur Kenntniss der Gläubiger der k. k. priv. Erzherzog-Albrecht-Bahn gebracht.

Wien am 20 September 1878.

K. k. priv. Erzherzog-Albrecht-Bahn.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Wielki pożar
w Linkolnie,

który zniszczył do szczętu wszystkie lokalności fabryczne, maszynerye i t. p. **Pierwszego angielskiego towarzystwa fabrycznego wyrobu srebra „Britania“,** spowodował zupełne rozwiązanie tego towarzystwa, ponieważ przywrócenie tego olbrzymiego przedsiębiorstwa do dawniejszego stanu, wymagałoby niezmiernych ofiar materyalnych. W celu szybkiego przeprowadzenia likwidacyi, tudzież braku potrzebnych ubikacyj, przesłano wielką część uratowanego przy pożarze towaru podpisanemu składowi z poleceniem, by go pozbywał za każdą cenę, a właściwie by go prawie

rozdarowywał

a tym sposobem mimo niezmiernej szkody, pokrył przynajmniej część kosztów surowego materyału.

Tylko za **6 zł. 95 ct.** a zatem zaledwie za połowę wartości robocizny otrzyma każdy następujące dla każdego domostwa niezbędne przedmioty **z najlepszego i najwyborniejszego srebra „Britania“,** które obecnie jedynym jest na świecie kruszcem, pozostającym niezmiennie białym i niedającym się rozróżnić nawet po 20letnim użytku od prawdziwego srebra, za co się gwarantuje.

6 sztuk wybornych noży stołowych ze srebra „Britania“ z prawdz. angielsk. klingami.
6 sztuk prawdz. angielsk. widelców " " najlepszego gatuuku.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych " " } najpiękniejszego i najnowszego fasonu.
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy " " }
1 ciężka chochla do mleka " " } najlepszego gatunku.
1 " " " rosołu " " }
2 sztuki bardzo gustownych kandelabrów ze srebra „Britania“.
3 sztuki wybornych kieliszków do jaj " "
1 piękna puszka na pieprz lub cukier " "
1 wyborne sitko do herbaty " "

Wszystkie tu wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk z prawdziwego i wybornego srebra „Britania“, kosztują razem tylko **6 zł. 95 ct.** i dostać je można jedynie i wyłącznie u firmy

Erstes englisches Britania Silberwaaren-Depot

Wien, Stadt Radetzkystrasse 4.

Ponieważ artykuły te w samym Wiedniu nadzwyczaj szybko odchodzą, możemy zlecenia z prowincyi (za pobraniem lub przesłaniem gotówki z góry) tylko bardzo krótki czas przyjmywać.

(5669 1—6)

Do odbudowania

zgorzałej Cukrowni w Sędziszowie

potrzebne są następujące **materyały budowlane**. a to jako minimum, lecz w czasie **jak najkrótszym:**

Drzewa	10/12	cali	grubego	3287	stóp	bież.,	czyli	2739	stóp	kub.
"	10/11	"	"	780	"	"	"	429	"	"
"	9/11	"	"	2190	"	"	"	1505	"	"
"	7/9	"	"	259	"	"	"	113	"	"
"	8/10	"	"	1771	"	"	"	984	"	"
"	7/10	"	"	6412	"	"	"	4008	"	"
"	6/10	"	"	12293	"	"	"	7683	"	"
"	6/8	"	"	580	"	"	"	193	"	"
"	6/7	"	"	3055	"	"	"	891	"	"
"	6/6	"	"	976	"	"	"	244	"	"
"	5/6	"	"	14922	"	"	"	3109	"	"
"	4/7	"	"	2440	"	"	"	474	"	"

Oferty na dostawę tych materyałów z wymienieniem cen loco Sędziszów, oraz czasu, w którym takowe dostarczone być mogą, przyjmuje **Techniczna Dyrekcya Cukrowni Hr. Ar. Potockiego w Sędziszowie,** u której także wszelkie potrzebne wyjaśnienia zasięgnięte być mogą.

(5631 3—3)

WINOGRONA z Feslau szczepu włoskiego

(do kuracyi)

poleca handel towarów korzennych

Karola Hallabana

przy ulicy Halickiej pod li-zbą 296. (5406 7–18)

Dr. Karol Stromenger

otworzył

kancelaryę adwokacką

we Lwowie,

przy ulicy Karola Ludwika nr. 5ty, na Ilgiem piętrze.

(5297 7–20)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. 1350. (52:3 6-20)

Dobra ziemskie

stanowiące osobny korpus tabularny, oddalone 4 mile od stacyi kolei żelaznej w **Przemyślu**, ¾ mili od siedziby c. k. sądu powiatowego, urzędu pocztowego i stacyi telegraficznej, ¼ mili od gościńca krajowego,

obejmujące 315 morg. pola ornego, 30 morg. łąk, 180 morgów lasu, sześć morgów parku, ogrodów i sadów, dwa domy mieszkalne o 17 pokojach, osobny budynek na kuchnię, budynek murowany na gorzelnię, wołownię i wszystkie budynki gospodarskie w dobrym stanie

z propinacyą, przynoszącą rocznie **złr. 500 czystego dochodu**

są z wolnej ręki

do sprzedania.

Bliższe szczegóły za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

(5727 1–3)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gościowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa**, są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zalecanym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gościowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gościowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(5382 3–6)

Buhajki

czerwonosrokate **„Bernery"** półtoraroczne; cena sztuki od 80 zł. do 120 zł. Także

Barany angielskie

czystej krwi **„Leneczester"** roczne i dwuletnie, cena sztuki od 25 do 40 zł., tudzież

Świnki angielskie

czystej krwi **Essex** są na sprzedaż

w Łuce małej

poczta **Tarnoruda.**

(5617 3–3)

Wychowanie i nauka.

Pewna przyzwoita familia przyjmuje **młode panienki** na wychowanie, udzielając zarazem naukę przedmiotów szkolnych ze szczególnem uwzględnieniem języka francuskiego, angielskiego i muzyki. — Zdrowe i w obszernym parku położone mieszkanie.

Nauka języka francuskiego i angielskiego może być udzielana także po za domem. Listy pod **M. C.** przyjmuje **Administracya „Gazety Narodowej".** (5538 4-4)

Zarząd dóbr w HUMIEŃCU

poczta **Szczerzec**

ma do sprzedania czystej rasy **Suffolk** loszki 8-miesięczne, prosięta 4-miesięczne i 2-miesięczne; prawdziwe **Yorshire** prosięta 2-miesięczne.

Według poleceń za nadesłaniem przypadającej kwoty wysyła koleją. (5594 3–3)

Kancelarya Adwokata

Dra. WALDMANA

przeniesioną została z kamienicy p. Steifa do kamienicy p. Hermansedera przy ulicy Majerowskiej licz. 7, obok c. k. Starostwa. (5702)

K. Śliwiński

udziela lekcyi muzyki fortepianowej w godzinach popołudniowych w domu pod l. 14 ul. Pańska Isze piętro. (5514 5–5)

Podziękowanie.

Szanownemu Komitetowi, zawiązanemu w Kołomyi pod przewodnictwem JWgo. Prezesa tamtejszej Rady powiatowej w celu uczczenia pamięci najukochańszego męża mojego, postawieniem pomnika na jego mogile, oraz wszystkim p. t. Obywatelom i Urzędnikom, którzy się do urzeczywistnienia tej szlachetnej myśli przyczynili, w imieniu mojem i dzieci moich [illegible] składam dzięki. W szczególności proszę [illegible]go Prokuratora Dr. Wilhelma Leżańskiego, który w sprawie powyższej był pośrednikiem pomiędzy rodziną zmarłego i szanownym Komitetem, przyjąć jak najserdeczniejsze podziękowanie za tylokrotnie okazaną nam przy tej sposobności życzliwość i szczerą przyjaźń. Oby Wam, zacni mężowie, Wszechmocny wynagrodzić raczył ten piękny wyraz uczucia Waszego, którym zaszczycając zmarłego, przyczyniliście się zarazem do częściowego ukojenia głębokiego żalu pozostałej jego rodziny.

Podgórze 24 września 1878. (5723)

Anna Reiner

wdowa po prezesie sądu obwodowego w Kołomyi.

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

feslawskie

codziennie świeże otrzymuje i rozsyła najstaranniej opakowane, w koszykach około 6 kilo lub w pudełkach

najtaniej handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie,

w Rynku liczba 42. (5321 6–10)

Ażeby każdy chory,

zanim jaką kuracyę rozpocznie, albo też zwątpi o swem wyzdrowieniu, mógł się przekonać bez kosztów o nader skutecznych rezultatach, osiągnietych za pomocą Dr. Airy, metody leczenia; rozsyła Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku, na frankowane żądanie, chętnie każdemu „wyciąg świadectw" (190 wydanie) bezpłatnie i franko. — Niech nikt nie omieszka sprowadzić sobie tenże „wyciąg", opatrzony w wiele sprawozdań z podobnych chorób. Illustrowanego oryginalnego dzieła: **Dr. Airy** metoda naturalnego leczenia wyszło **105 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. Do nabycia w wszystkich księgarniach.

(6805 12–?)

Pół Miliona egzemplarzy tej osławionej książki: **D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia** rozsprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę illustrowaną książkę **nawet najniebezpieczniej chorym** usilnie jako ostatni promień nadziei **zalecać.** Liczne z podobnym tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania **oryginalnego illustrowanego z Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) **w Lipsku** i do niego się tylko odnosi.

W Brzozowie tuż za miastem przy gościńcu murowanym, z Sanoka do Rzeszowa i Dukli wiodącym, są cztery domy, pomiędzy temi 1 zajezdny z stajniami dla ogierów, obszernym ogrodem i gruntami ornemi z łąką, **z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami, także za spłatą ratami do sprzedania.**

Domy te urządzone na pomieszkania dla urzędników mogą dla obszerności z łatwością na fabrykę, garbarnię lub młyn parowy być przeistoczone.

Bliższa wiadomość u właściciela pod lit. **D. F. w Brzozowie.**

(5793 3–3)

Do P. T. c. k. Urzędników.

Pióra stalowe Kuhna po cenach **zupełnie** fabrycznych — (płaci się podług cennika fabrycznego) 1 funt dobrego **laku pocztowego 37 ct.** Wszystkie inne przybory jak najtaniej

A. KOBRZYŃSKA,

ul. Grodzickich l. 3 „pod Matką Boską".

(4816 7–10)

1878.

Znak fabryczny. Znak fabryczny.

R. DITMAR we WIEDNIU

c. k. uprzyw. krajowa fabryka lamp.

Nowe **rysunki i cenniki** wyszły już i wydane zostaną **odsprzedającym na ich żądanie.**

Lampy naftowe i Lampy „moderatery"

w gustownych i nowych fasonach, znane w całym świecie z dobrej jakości i silnego nieprzewyższonego płomienia. Wyroby moje znajdują się w zapasie w moich składach **w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, we Lwowie, Medyolanie, Monachium, Berlinie i w Austro-Węgrach,** w każdym porządnym handlu, trudniącym się sprzedażą artykułów oświetlenia.

R. Ditmara skład we Lwowie

przy placu Maryackim.

(5689 1–12)



Fabryka broni

Piotra Wernig

w FERLACH (Karyntyi)

wyrabia **wszelkie gatunki dobrych strzelb myśliwskich** po najtańszych **cenach** i pod **gwarancyą.**

Poleca także obfity swój zapas **rewolwerów** i **przyborów myśliwskich.**

Cenniki z rysunkami gratis i franko.

(5574 2–5)

Złoto! Pieniądze! Złoto!

1. wygrana 2000	dukatów złota	10.000 złr.
2. wygrana 400	w sztabach	2.000 złr.
3. wygrana 100	gotówką	500 złr.

razem **2000** wygranych wartości około **50.000 zł.** można wygrać kupując za małą tylko wkładkę

jednego guldena

jako cenę

LOSU miasta Stanisławowa

których **ciągnienie nastąpi dnia 15 października 1878 we Wiedniu,** zakładając jednocześnie kapitał zarodowy,

co tylko tym razem będzie możebnem

gdyż nietylko wypłacone będą przypadające wygrane znaczne, lecz także zwróconą będzie spłacona wkładka, czy los będzie wyciągniętym lub nie, bez jakiegokolwiek potrącenia.

Kupno tego losu stanowi kapitał zakładowy

i nastręcza przy tego rodzaju loteryach tę niebyłą korzyść, wskutek czego, pominąwszy nadzwyczajnie bogate wyposażenie, popyt o te losy jest nader żywy, z którego to względu zalecać możemy rychłe nabywanie onychże.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe będą rychło załatwiane. Nadsyłanie należytości wraz z 20 ct. na frankowane przysłanie listy ciągnienia uskutecznia się najpojedyńczej za przekazem.

Kasa zwrotów kantoru wymiany

F. J. MIFKA we WIEDNIU,

1. Stefansplatz, Brandstätte 3,

Tych losów pod powyższemi korzyściami nabyć można we Lwowie, w obu głównych lokalach sprzedaży tytoniu przy ulicy **Trybunalskiej i Halickiej,** tudzież we wszystkich kolekturach. Od dawna znajdujące się losy tej loteryi w ręku PT. Publiczności, grywaią [illegible] w powyższem ciągnieniu.